



MIASTO WALCZY Z KORONAWIRUSEM



RUSZA BUDOWA UL. KONOPNICKIEJ

str. 13

SPIS TREŚCI

WYDARZENIA

- 3 Dzieje się w skrócie
- 5 Ogromnie pisanki dostały kół

SPORT

- 26 MOSiR – sportowa strona miasta

SAMORZĄD

- 6 Cyfrowy urząd
- 8 Służby ratunkowe mogą liczyć na pomoc miasta
- 10-11 Działalność miejskich jednostek w czasach epidemii
- 17 Nowe laptopy dla uczniów i nauczycieli
- 19 Najczęściej zadawane pytania
- 27 Projekt „Rumia oczami dzieci”
- 28 Stanowisko burmistrza Michała Pasiecznego w sprawie udostępnienia spisu wyborców Poczcie Polskiej

KULTURA

- 4-5 Zderzenie kaszubskiej tradycji z pandemią
- 12 Domowe Spotkania Muzyczne
- 18 Z aparatem po Rumi
- 20 Z wizytą w Miejskim Domu Kultury
- 20 Nie czytaj dobrej literatury, czytaj najlepszą – recenzja ze Stacji Kultura

INWESTYCJE

- 13 Rusza budowa ul. Konopnickiej
- 14-16 Aktualizacja miejskich inwestycji
- 17 Na Lotnisku powstaje mini boisko do piłki nożnej

HISTORIA

- 21 Świadkowie historii – Edmund Wittbrodt
- 22-23 Parcelacje ziemskie, czyli jak zmienił się krajobraz przedwojennej Rumii
- 23 W pamięci Rumian
- 26 Krzyżówka z wiedzy o Rumi

OGŁOSZENIA

- 19 Co słychać w dolinie Redy i Chylonki
- 28 Telefony kontaktowe

RUMIANIE Z PASJĄ

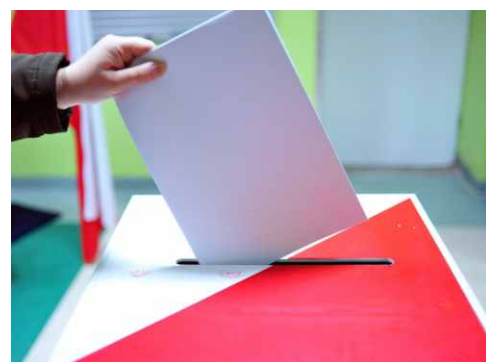
- 24 Rodzina w mieście Rumia
- 25 Przepyszny przepis – chłodnik z sałaty i rzodkiewki

SPRAWY SPOŁECZNE

- 7 Lokalny biznes z zadyszką
- 9 Skąd czerpać informacje o wirusie
- 25 Czworonożni strażnicy miejscy do zadań specjalnych



*Służby ratunkowe mogą liczyć
na pomoc miasta*



*Stanowisko burmistrza Michała Pasiecznego
w sprawie udostępnienia spisu wyborców
Poczcie Polskiej*

Dzieje się w skrócie

Jedenaście betonowych donic, mających przede wszystkim zwiększać bezpieczeństwo, pojawiło się w obrębach przejść dla pieszych na ulicy Dąbrowskiego oraz przy Ekologicznej Szkole Podstawowej w Rumi.

Donice uniemożliwiają postój pojazdów w bezpośrednim sąsiedztwie pasów. Dzięki temu zwiększyła się nie tylko widoczność, ale i estetyka, ponieważ donice będą regularnie obsadzone sezonowymi roślinami.

Działania zostały podjęte na wniosek mieszkańców, zgodnie z wytycznymi Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Docelowo betonowe donice oraz słupki mają się pojawić przy wszystkich przejściach dla pieszych, które są zasłaniane przez parkujące samochody.



BEZPIECZNIEJ NA PRZEJŚCIACH DLA PIESZYCH



Mistrz Promocji Czytelnictwa 2019
wyróżnienie w konkursie SBP

MISTRZOWIE CZYTELNICTWA

Stacja Kultura została wyróżniona w prestiżowym konkursie organizowanym przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich „Mistrz Promocji Czytelnictwa”. Celem konkursu jest nagradzanie bibliotek, które w atrakcyjny sposób promują i upowszechniają czytelnictwo. Bogata działalność prowadzona przez rumską placówkę w 2019 roku została zauważona i doceniona przez jury. Nagroda sytuuje Stację Kultura w gronie najciekawszych i najaktywniejszych bibliotek w Polsce.

Biblioteczne statystyki jednoznacznie potwierdzają ten sukces. Z roku na rok przybywa czytelników i odbiorców wydarzeń. W 2019 roku Stację Kultura i filie odwiedziło prawie 130 tys. osób. Każdego miesiąca z oferty biblioteki korzysta niecałe 13 tys. czytelników. Regularnie wzrasta również liczba wypożyczanych książek. Biblioteka rozwija się również poprzez wykorzystywanie nowoczesnych technologii, prowadząc różnorodne działania w sieci: w mediach społecznościowych czy na stronie internetowej. W 2019 roku liczba wirtualnych odwiedzin wzrosła dwukrotnie.

Miejski Dom Kultury w Rumi zorganizował wirtualny wernisaż wystawy malarstwa Tadeusza Trockiego. Publiczność, która zwykle gromadzi się w dworcu pod lipami, tym razem została zaproszona przed ekrany komputerów. Taką formułę wymusiły nałożone na potrzeby walki z epidemią ograniczenia. Wydarzenie jest dostępne w wersji online na facebookowym profilu i kanale YouTube pod nazwą MDK RUMIA.

Tadeusz Trocki zajmuje się malarstwem od niemal 40 lat. Tematem jego prac jest szeroko rozumiany pejzaż i architektura, szczególnie Kaszub. Spotkanie z artystą poprowadziła dyrektor MDK-u Agnieszka Skawińska, a w części artystycznej wystąpiła aktorka scen muzycznych Agnieszka Babicz.



WERNISAŻ MALARSTWA ONLINE



Tomasz Fopke,
dyrektor Muzeum Piśmiennictwa
i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej
w Wejherowie



KREW UPIORA Z WIELKANOCNĄ WODĄ

ZDERZENIE KASZUBSKIEJ TRADYCJI Z PANDEMIA

Święta Zmartwychwstania Pańskiego to kaszubskie „Jastrę”. Powszechniej kojarzy się je z imieniem starosłowiańskiego bóstwa – Jastry. Co docieklivszym jawi się pytanie o pochodzenie jakże podobnego „jastrzębia” – czyżby był to zwierzęcy symbol tego bóstwa? W każdym razie, wybitny językoznawca profesor Jerzy Trederek jako źródło tego słowa wskazywał słowiańskie „jaster”, które oznacza tyle co: jasny, świetlisty. Wielkanoc obchodzi się w czasie przesilenia wiosennego, kiedy dzień staje się coraz dłuższy – jego jasność wypiera ciemność nocy¹. To też symbol zwycięstwa zmartwychwstałego Jezusa nad siłami ciemności. Również nazwa miejscowości Jastarnia zdaje się wywodzić z tego pnia językowego. W tej miejscowości się „bąblęje”, czyli bębni wczesnym wielkanocnym rankiem, oznajmiając zwycięstwo Ukrzyżowanego nad śmiercią.

Zanim jednak „odbębni” się to święto, przez cały tydzień trwają przygotowania, poczynając od **Niedzieli Palmowej**, zwanej też „kwietną” lub „wierzbą” (wierzbiniową) – zależnie od tego, czym się zastępowało palmy, które symbolizują przybycie Jezusa do Jerozolimy. Poświęcone w kościołach bazy należało polknąć, co miało ochronić połykającego przed chorobami gardła.

Kolejno, w **Wielki Czwartek** sadzono kwiaty, młode drzewka oraz przystępowano do barwienia jajek, które miały jednolitą barwę, inaczej niż w głębi Polski.

Wielki Piątek to kaszubskie „Płaczéboga”, gdyż tego dnia improwizowano w domach biczowanie domowników gałązkami agrestu lub jałowca, co miało podkreślić solidarność z męczonym Jezusem. Biczując, także dzieci, mówiono „Cerp tak jak cerpiot Jezus Christus”. Tego dnia kończono porządki w domu i obejściu, nierzadko wyrzucając śmieci poza obejście domostwa, na przykład do sąsiada.

Śmierć Jezusa na krzyżu zwiastowało użycie kołatek – „klekótków”. Ważną częścią przeżywania tego dnia byli

jest udział w drodze krzyżowej. W kilku parafiach na Kaszubach organizowane są Kaszubskie Drogi Krzyżowe w języku kaszubskim. Do najważniejszych należą te organizowane w Wejherowie (Kalwaria Wejherowska – Kaszubska Jerozolima), Sianowie (Sanktuarium Matki Bożej Królowej Kaszub) oraz w Gdyni (parafia św. Wawrzyńca w Wielkim Kacku). W roku pandemii koronawirusa droga sianowska została zrealizowana w formie audycji², a wejherowska – filmu, gdzie po kaszubsku czytają lektorzy, między innymi z Kazachstanu i z Japonii³. Teatr „Zymk” z Wejherowa ponadto zarejestrował i udostępnił online Pasję wg św. Jana czytaną po kaszubsku⁴. Co roku Radio Kaszëbë, nadająca z Gdyni prywatna rozgłośnia, odtwarza tego dnia „Pierwszą Kaszëbską Pasję”⁵.

Wielka Sobota to dzień święcenia wody i ognia. Przy kościołach rozpalano ogniska, których pozostałość była zabierana przez wiernych do domów, gdzie służyły symbolicznemu oczyszczeniu domowego ogniska. Zanim w Wielką Sobotę gremialnie chadzano do świątyni z tzw. „święconką”, święcenie pokarmu należało do najstarszego mężczyzny w rodzinie. W tym roku miałem okazję osobiście poświęcić – w moim języku kaszubskim – nasz rodzinny, niedzielny posiłek i wygłosić małą orację na kształt „modlitwy przed jedzeniem”, co było arcyciekawym doświadczeniem.

W „jastrowi pòrénk”, czyli w **wielkanocną niedzielę** rano, po rezurekcji⁶, należało się udać do najbliższego potoku, strugi, aby przemyć lica. Zwyczaj ten, ważny szczególnie dla młodych panien, sprawiał, że po dokonaniu tej ablucji nie chorowało się na przypadłości skóry. Nie wolno było podczas drogi oglądać się i rozmawiać, a woda ta podana do picia z krwią upióra – ratowała niechybnie chorego od śmierci⁷ (być może poskutkowało to w przypadku dzisiejszej epidemii, tylko skąd tu wziąć upióra...?). Ten dzień spędzano wśród najbliższych. W tym roku sztuczna, domowa izolacja pandemiczna dobrze się temu przysłużyła.

W „Jastrowi Pòniedzòlk” – **drugie święto wielkanocne** – dzieci znajdowały „darënczi òd zajca” (podarunki od zająca), które zostawiał w specjalnie przygotowanych gniazdkach uwitych z mchu (jak wiadomo, zwierzęta nie przenoszą koronawirusa, więc pośrednictwo zająca w przekazywaniu tradycji jest bardzo na miejscu!). Tego dnia Kaszubi, a zwłaszcza młodsza część męskiej populacji, urządzała „dëgùsë”, czyli smaganie zastanych w domowych pieleszach dziewcząt wtkami brzoźowymi bądź jałowcem, co interpretować można jako przepływ sił vitalnych ze świata roślinnego do... istot czujących. Zwyczaj lania wody, jakże obcy pomorskim autochtonom, spotyka się współcześnie z ostracyzmem u świadomych dziedzictwa tej ziemi Kaszubów. Oto, co znajdujemy na Facebooku:

*Dëgù, dëgù, nie lëj wodë!
Antkòm òstaw cëzé zwëczë!
Dzys dëgùj sã Kaszëbë
Wdëgùj Tim, co chcã Ce zmòcëc!*

Tłumaczenie własne:
*Smagu, smagu, nie lej wody!
Obcym zostaw ich zwyczaje!
Chłuszcz więc śmiało, Kaszubo młody
Kto obleje – temu lanie!*

Stan współczesnego zagrożenia wirusowego i wynikająca z niego obecność na ulicach patroli policyjno-wojskowych – skutecznie spacyfikowały zapędy „wodolejców”, którzy z realu przenieśli się do internetu i „przelali” ten zwyczaj w memy, posyłając je w cyberprzestrzeń w wielkanocny ranek. Przykład współczesnej twórczości literackiej, gdzie autor Roman Drzeżdżon nawiązuje do sytuacji obecnego stanu epidemicznego w kontekście „Jastrów”, znajdujemy na jego blogu – www.belok.kaszubia.com⁸. Ten satyryczny tekst pt. „Zajc 2020”, za sprawą muzyki Tadeusza Korthalsa, doczekał się już nawet swojej rockowej odsłony.

Rządowe przepisy, które uniemożliwiały udział wiernych w mszach i uroczystościach kościelnych, a Wielkanoc niewątpliwie należy do największych świąt, nie dały możliwości przeżycia triumfalnego powrotu Jezusa do życia w pełni. Internetowa transmisja z pustawego kościoła może być jedynie groteskową karykaturą obchodów Niedzieli Palmowej i Triduum Paschalnego, gdzie obok najważniejszego – słowa – jakże istotne jest osobiste odczuwanie symboliki. Należy tu wymienić światło (wyjście z mroku podczas rezurekcji), ogień i wodę (Wielka Sobota), dźwięk (kołatki Wielkiego Piątku) i inne części składowe obchodów, na przykład mycie nóg, które symbolicznie ukazuje służebną rolę kapłanów wobec Kościoła.

Wielkanoc na Kaszubach to współistnienie starodawnych zwyczajów, symboliki z obrzędami kościelnymi, w których przemyślnie zaadaptowano słowiańskie celebrowanie czasu przesilenia wiosennego. Jest też kilka kulturowych „implantów”, takich jak poniedziałkowe lanie wodą czy wielokolorowe pisanki. Wirus COVID-19 w starciu z kaszubskimi Jastrama doprowadził do resetu dotychczasowych okoliczności wielkanocnych zachowań, obrzędów, w tym także tych praktykowanych w kościele. Kiedyś stan epidemiczny przestanie obowiązywać i wrócimy do tego, co było wcześniej. Czy aby na pewno?

¹ <http://www.kaszubi.pl/o/gdynia/artykulmenu?id=495>

² <https://dziennikbaltycki.pl/kaszubska-droga-krzyzowa-2020-nagrania-rozwazan-slowa-ksiedza-spiew-tlumow-pomysl-zrodzony-z-tesknoty-uslyszycie-ja-u-nas-od/ar/c1-14886773>

³ <https://www.muzeum.wejherowo.pl/d/aktualnosci/komunikaty/kaszubska-internetowa-droga-krzyzowa-z-czasu-zarazy-ad-2020/>

⁴ <https://ekai.pl/teatr-zygmunt-pasja-po-kaszubsku/>

⁵ Utwór do słów z Ewangelii wg. św. Marka, przetłumaczonej z greki na kaszubski przez o. prof. Adama Ryszarda Sikorę; napisany w roku 2002 przez T. Fopkę, przeznaczony jest do wykonywania przez solistów i chór a cappella. Jest to jedna z najczęściej wykonywanych większych form muzycznych w języku kaszubskich, dotychczas zagościła w pomorskich kościołach ponad dwudziestokrotnie.

⁶ W parafii chwaszczyńskiej od kilku lat praktykowane jest podczas mszy św. rezurekcyjnej przedstawienie fragmentu Pisma Świętego w języku kaszubskim przez przedstawiciela miejscowego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

⁷ Bernard Sychta. Słownik Gwar Kaszubskich na tle kultury ludowej, Wrocław, Warszawa, Kraków, 1968, t. II, s. 86

⁸ <http://belok.kaszubia.com/wp-content/uploads/2020/04/zajc-2020.jpg>



Ogromne pisanki „dostały kół”

Na początku kwietnia w parku Starowiejskim, nieopodal Miejskiego Domu Kultury w Rumi, pojawiły się dwie ogromne pisanki. Związane z epidemią koronawirusa obostrzenia spowodowały, że mieszkańcy mogli je podziwiać wyłącznie na zdjęciach. Właśnie dlatego władze miasta zorganizowały wyjątkową akcję – wielkanocne dekoracje „ruszyły w trasę”.

Poważne rozmiary

Ważące 17 kilogramów i mierzące 150 centymetrów wysokości kolorowe jajka typu fiberglass przedstawiają elementy architektury oraz krajobrazu Rumi, a ich ubarwienie nawiązuje do kultury kaszubskiej. Po raz pierwszy pojawiły się one w miejskiej przestrzeni w 2019 roku, od początku wzbudzając spore zainteresowanie mieszkańców.

Komu w drogę, temu czas

W tym roku, ze względu na związane z epidemią koronawirusa obostrzenia, odwiedzenie

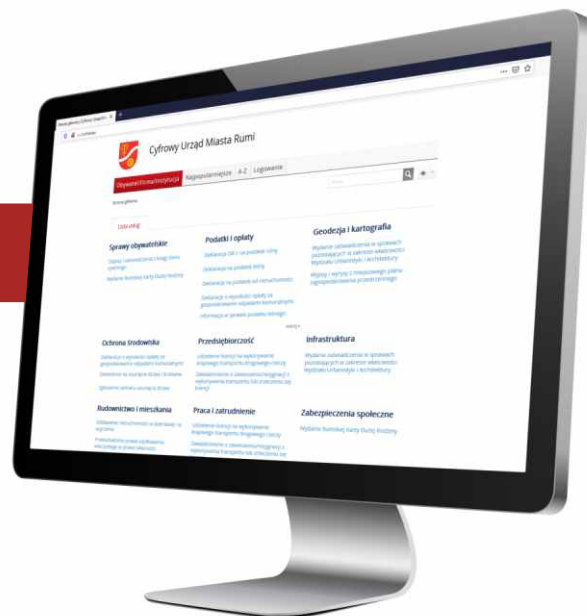
gigantycznych pisanek czy wykonanie pamiątkowych zdjęć okazało się niemożliwe. Obie pisanki zostały więc przyozdobione i zamocowane na pace samochodu, który w Wielką Sobotę (11 kwietnia) przez kilka godzin przemieszczał się ulicami Rumi, wprowadzając mieszkańców w wielkanocny nastrój. Nie zabrakło też świątecznych życzeń, które wydobywały się z mobilnego głośnika.

— Po oddolnym sygnale od naszego mieszkańca, że nie można zobaczyć gigantycznych rumskich pisanek w parku, postanowiliśmy zrobić

niespodziankę i pojawić się pod domami mieszkańców. Zgodnie z zaleceniami i w myśl akcji #zostańwdomu – mówi burmistrz **Michał Pasieczny**. — Wielkanocny pojazd zaczął od Lotniska, następnie pojawił się w Starej Rumi, Centrum, w Janowie, Białej Rzece, a skończył na Zagórze i Szelcie. Zorganizowanie tych odwiedzin było możliwe dzięki PUK-owi oraz wolontariuszom, za co serdecznie dziękujemy – podsumowuje.

Załatw swoje sprawy bez wychodzenia z domu

Cyfrowy Urząd



W trosce o bezpieczeństwo nas wszystkich, w związku z ryzykiem rozprzestrzeniania się koronawirusa, od 13 marca do odwołania Urząd Miasta w Rumi profilaktycznie został zamknięty dla interesantów i pracuje w trybie wewnętrznym. Mieszkańcy nadal mogą korzystać z wielu usług, między innymi składając wnioski elektroniczne.

– Urząd funkcjonuje w trybie wewnętrznym. Nie oznacza to, że nie realizujemy zadań, które są najważniejsze dla mieszkańców. Od początku pandemii staramy się w miarę możliwości kompleksowo obsługiwać rumian. Wydajemy dowody osobiste, akty stanu cywilnego, realizujemy procedury planistyczne, wspieramy przedsiębiorców, udzielamy niezbędnych informacji mieszkańcom i przedsiębiorcom, realizujemy usługi związane z profilem zaufanym. Bardzo mocno w realizowaniu tych zadań pomagają nam Referat Informatyki, a także nowoczesne narzędzia, takie jak ePUAP, emaile czy telefony. Tam, gdzie jest to tylko możliwe, staramy się obsługiwać mieszkańców na odległość – mówi sekretarz miasta **Marcin Kurkowski**. – Platforma ePUAP, Profil Zaufany, jak i elektroniczny obieg dokumentów były wykorzystywane również przed pandemią. Ta administracja, która jeszcze kilka lat temu wydawała się futurystyczna, ma dzisiaj kluczowe znaczenie, kiedy należy ograniczyć kontakt między urzędnikiem a mieszkańcem – dodaje.

Jak załatwić sprawę w urzędzie?

Najpilniejsze sprawy urzędowe należy załatwić telefonicznie (tel. 58 679 65 00 oraz 58 679 65 67) lub drogą elektroniczną (urząd@um.rumia.pl oraz Cyfrowy Urząd i ePUAP). W sprawach takich jak rejestracja aktu zgonu, po uprzednim umówieniu się, klientów przyjmuje Urząd Stanu Cywilnego (tel. 58 679 65 21 i 58 679 65 22). Dodatkowo w holu Biura Obsługi Mieszkańców została ustawiona skrzynka, w której można składać dokumenty bez konieczności kontaktu z urzędnikami.

Usługi elektroniczne

Korzystanie z elektronicznej skrzynki podawczej daje możliwość złożenia dokumentów za pośrednictwem internetu. Urząd Miasta Rumi obecnie udostępnia ponad 20 usług, w ramach których można składać wnioski elektronicznie. W tym celu stworzono Platformę Cyfrowego Urzędu dostępną pod adresem www.cu.rumia.eu.

Na stronie głównej portalu znajduje się zestawienie tematyczne wszystkich dostępnych usług. Każda z nich zawiera szczegółowy opis sposobu załatwienia przedmiotowej sprawy, ze wskazaniem niezbędnych załączników i opłat, jeśli są wymagane. W ramach każdej usługi dostępny jest interaktywny formularz, który po uprzednim wypełnieniu i podpisaniu przesyłamy do urzędu (z zastosowaniem profilu zaufanego).

Wszystko w jednym miejscu

W internecie funkcjonuje również krajowy system ePUAP (Elektroniczna Platforma Usług Administracji Publicznej). Jest to platforma, dzięki której można załatwić wiele spraw w różnych urzędach administracji publicznej przez internet – w dowolnym miejscu i czasie. Wniośków nie trzeba podpisywać ręcznie, do podpisu elektronicznych dokumentów służy bezpłatny profil zaufany.

Profil zaufany – jak go założyć?

W czasie, kiedy urząd miasta pracuje w trybie wewnętrznym, nie ma możliwości potwierdzenia profilu zaufanego w Biurze Obsługi Mieszkańca. Profil zaufany, jako bezpłatny odpowiednik bezpiecznego podpisu elektronicznego, możemy jednak założyć na stronie Grupy Poczty Polskiej www.envelo.pl. Wystarczy założyć konto na platformie Envelo i potwierdzić swoją tożsamość, odwiedzając placówkę Poczty Polskiej z dowodem osobistym lub paszportem.

Profil zaufany można założyć również bez wychodzenia z domu, jeśli mamy:

- konto w systemie banku lub innego przedsiębiorcy, który ma zgodę na potwierdzanie profilu zaufanego (ich listę znajdziesz na stronie profilu zaufanego www.pz.gov.pl),
- kwalifikowany podpis elektroniczny,
- nowy dowód osobisty z warstwą elektroniczną oraz czytnik umożliwiający połączenie go do komputera.

Tymczasowy profil zaufany – weryfikacja przez wideorozmowę

Ministerstwo Cyfryzacji na czas pandemii wdraża nową e-usługę – tymczasowy profil zaufany ważny przez trzy miesiące, możliwy do założenia online nawet bez konta w banku, weryfikowany przez wideorozmowę.

Abyskorzystać z tej możliwości, należy wejść na stronę www.gov.pl, wybrać opcję po lewej stronie „Profil zaufany”, następnie kliknąć w środkowym okienku „Tymczasowy profil zaufany”. Dalej system przeprowadzi użytkownika przez kolejne kroki.

Weryfikacja złożonego wniosku odbywa się poprzez wideorozmowę z urzędnikiem, który oddzwoni do wnioskującego. Rozmowa odbywa się za pomocą aplikacji wskazanej we wniosku, np. przez Skype. Podczas połączenia urzędnik poprosi o okazanie dowodu tożsamości oraz potwierdzenie, że dane zawarte we wniosku są prawdziwe i aktualne, a także przedstawi zasady korzystania z profilu zaufanego. Potwierdzenie założenia tymczasowego profilu zaufanego zostanie przesłane na wskazany przez wnioskującego adres e-mail.

Lista spraw urzędowych, które można załatwić przez internet:

- Odpisy i zaświadczenia z ksiąg stanu cywilnego
- Wydanie Rumskiej Karty Dużej Rodziny
- Deklaracja DR-1 na podatek rolny
- Deklaracja na podatek leśny
- Deklaracja na podatek od nieruchomości
- Deklaracje o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi
- Informacja w sprawie podatku leśnego
- Wydanie zaświadczenia w sprawach pozostających w zakresie właściwości Wydziału Urbanistyki i Architektury
- Wypisy i wyrysy z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
- Deklaracje o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi
- Zezwolenie na usunięcie drzew i krzewów
- Zgłoszenie zamiaru usunięcia drzew
- Udzielenie licencji na wykonywanie krajowego transportu drogowego rzeczy
- Zawiadomienie o zawieszeniu/rezygnacji z wykonywania transportu lub zrzeczeniu się licencji
- Wydanie zaświadczenia w sprawach pozostających w zakresie właściwości Wydziału Urbanistyki i Architektury
- Oddawanie nieruchomości w dzierżawę i w użyczenie
- Przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności
- Ustalenie warunków zabudowy
- Wydanie zaświadczenia w sprawach pozostających w zakresie właściwości Wydziału Urbanistyki i Architektury
- Wypisy i wyrysy z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
- Udzielenie licencji na wykonywanie krajowego transportu drogowego rzeczy
- Zawiadomienie o zawieszeniu/rezygnacji z wykonywania transportu lub zrzeczeniu się licencji



LOKALNY BIZNES Z ZADYSZKĄ

Walkę z koronawirusem i narodową kwarantannę bardzo mocno odczuli przedsiębiorcy. Mimo zapewnień rządu o wsparciu i pomocy, jaką oferuje tarcza antykrzysowa, wiele osób prowadzących własny biznes z niepokojem patrzy w przyszłość. Problem ten nie omija Rumi.

Ponad 200 miliardów na ratunek gospodarce

Tarcza to pakiet rozwiązań przygotowanych przez rząd, który ma ochronić polskie państwo i obywateli przed kryzysem wywołanym pandemią koronawirusa. Program opiera się na pięciu filarach: ochronie miejsc pracy i bezpieczeństwa pracowników, finansowaniu przedsiębiorców, ochronie zdrowia, wzmocnieniu systemu finansowego oraz inwestycjach publicznych. Rząd zapowiedział przekazanie na ochronę gospodarki i miejsc pracy 212 miliardów złotych.

Zwolnienie ze składek ZUS i świadczenie postojowe

Wśród propozycji dla przedsiębiorców znalazło się m.in. dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń dla pracowników, zwolnienie ze składek ZUS na trzy miesiące, rozłożenie na raty należności ZUS, niskooprocentowane pożyczki dla mikroprzedsiębiorców oraz świadczenie postojowe, które ma zrekompenzować utratę przychodów.

Co na to rumscy przedsiębiorcy?

Targowisko

— Jako targowisko wprowadzaliśmy ograniczenia zapewniające bezpieczeństwo handlującym i kupującym, jeszcze zanim rząd nakazywał ich przestrzeganie. Przygotowaliśmy specjalny regulamin. W tej chwili klientów wpuszczamy wahadłowo, tylko przez dwie bramy — mówi **Adam Mazurek**, dzierżawca rumskiego targowiska. — Kupujących jest zdecydowanie mniej, w związku z tym targowisko działa częściowo. Prowadzony jest handel warzywami i owocami oraz artykułami spożywczymi. Handlującym artykułami przemysłowymi, którzy w tej chwili są w trudniejszej sytuacji, obniżyliśmy o połowę opłatę za dzierżawę pawilonów za kwiecień i maj — dodaje.

Kawiarnia

— Kawiarnię zamknęliśmy całkowicie już w połowie marca. Z okazji Świąt Wielkanocnych uruchomiliśmy sprzedaż ciast na zamówienie. Spotkało się to ze sporym odzewem. Cieszy fakt, że nasi klienci o nas pamiętają — przyznaje **Ewelina Grochowska**, właścicielka Cafe Kwadrat w Janowie. —

W tej chwili wyszliśmy z ofertą 10 boxów o różnej zawartości, które można zamówić z dostawą do domu lub odebrać w naszej kawiarni. Właściciel lokalu wykazał się dużą wyrozumiałością, co ułatwia nam funkcjonowanie, jednak sytuacja nie jest dla nas łatwa. Zatrudniamy dwóch pracowników, dlatego im dłużej potrwa kwarantanna, tym trudniej będzie sobie poradzić. Tym bardziej, że okresem naszej intensywnej działalności jest lato — podkreśla.

Salon fryzjerski

— Złożyłam dokumenty postojowe i czekam. Prawda jest taka, że postojowe w wysokości 2080 zł to kropla w morzu potrzeb. Choć to zawsze coś... — mówi **Marzena**, właścicielka salonu fryzjerskiego. — Jak będzie wyglądać powrót, tego nikt nie wie. Rząd zapowiedział, że otwarcie salonów nastąpi w trzecim etapie „odmrażania” gospodarki. Obecnie nie wiadomo, kiedy to nastąpi. Nasza działalność obciążona będzie dodatkowymi kosztami związanymi z dezynfekcją, korzystaniem z jednorazowych rękawiczek, które w hurtowni fryzjerskiej w tej chwili kosztują 180 zł — podkreśla.

Księgarnia

— Z powodu kwarantanny obroty spadły trzy-, a nawet czterokrotnie. Moja pracownica jest na urlopie. Księgarnia czynna jest krócej. Dodatkowym wydatkiem stał się zakup maseczek i jednorazowych rękawiczek — mówi **Michał Bucóń**, właściciel Księgarni Anielskiej. — Jesteśmy księgarnią katolicką, można u nas zakupić akcesoria z okazji różnych uroczystości. Walka z koronawirusem spowodowała, że w maju w parafiach nie odbędzie się pierwsza komunia święta. Dla nas również będzie to odczuwalne. Staramy się jakoś ratować. Wprowadziliśmy do sprzedaży maseczki wielorazowe — podsumowuje właściciel.

Kwiaciarnia

— Zainteresowanie kwiatami spadło, klientów jest mniej. Byłam zmuszona skrócić godziny pracy. Moja pracownica przebywa w tej chwili na bezpłatnym urlopie — mówi właścicielka jednej z rumskich kwiaciarni. — Zamierzam skorzystać z pomocy w zakresie opłacania ZUS-u — dodaje.



SŁUŻBY RATUNKOWE MOGĄ LICZYĆ NA POMOC MIASTA

Podczas ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej Rumi, które odbyło się zdalnie 21 kwietnia, władze miasta zdecydowały się wesprzeć lokalne służby ratunkowe. Pieniądze trafią do Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wejherowie oraz do wejherowskiego szpitala. Radni zorganizowali też zbiórkę publiczną.



Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza nr 2 w Rumi

Na pomoc rumskim strażakom

Dzięki ponad 150 tysiącom złotych, które otrzymają od miasta strażacy, możliwy będzie zakup nowego ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Pojazd będzie wyposażony m.in. w zbiornik na wodę o pojemności 5000 litrów, 500-litrowy zbiornik na środek pianotwórczy, autopompę, system z linią szybkiego natarcia do podawania wody i piany, a także działko wodno-pianowe oraz maszt oświetleniowy. Pozostały sprzęt zostanie przełożony z samochodu, który służy strażakom już od 15 lat.

Nowy pojazd ma być jednym z dwóch samochodów tego typu pozostających na wyposażeniu Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej numer 2 w Rumi. Będzie to jedyny w tej części powiatu wejherowskiego pojazd gaśniczy posiadający tak duży zapas wody. Dzięki temu zdecydowanie zwiększy się bezpieczeństwo mieszkańców oraz strażaków uczestniczących w działaniach gaśniczych i ratowniczych. Zakup i odbiór samochodu planowany jest jeszcze w tym roku.

W trosce o szpital

Chcąc ułatwić mieszkańcom dojazd do Szpitala Specjalistycznego im. Floriana Ceynowy w Wejherowie, władze Rumi postanowiły przekazać 100 tysięcy złotych na budowę ogólnodostępnego i bezpłatnego przyszpitalnego parkingu. Realizacja tej inwestycji będzie kosztować 1,5 miliona złotych, na co złożą się samorządy z powiatu wejherowskiego.

Ponadto wejherowski szpital, który leczy mieszkańców Rumi, otrzyma od miasta środki finansowe na zakup urządzenia służącego do dezynfekcji wnętrza ambulansów oraz powierzchni sprzętu medycznego. Urządzenie usprawni pracę personelu medycznego, znacznie przyspieszając wyjazd do kolejnego chorego.

— Jesteśmy w stałej gotowości na przyjęcie pacjentów z podejrzeniem lub zakażonych koronawirusem. Kiedy kilka tygodni temu za pośrednictwem Facebooka wystąpiliśmy z apelem o wsparcie nas w zakupie sprzętu ochrony osobistej czy aparatury medycznej, odzew był natychmiastowy — mówi **Andrzej Zieleniewski**, wiceprezes zarządu spółki Szpitale Pomorskie. — Pomoc zadeklarowały również władze Rumi, które w pierwszych dniach epidemii poinformowały o podjęciu działań zmierzających do przekazania nam ponad 1000 przyłbic ochronnych, a także sfinansowania sprzętu służącego dekontaminacji wnętrza karetek Zespołu Ratownictwa Medycznego szpitala w Wejherowie. Bardzo dziękujemy za dołożenie ważnej cegiełki do zakupu niezbędnego sprzętu, tak bardzo teraz potrzebnego — dodaje wiceprezes.

Spółeczna inicjatywa

Miejscy radni są też inicjatorami zbiórki darów na rzecz szpitali i stacji pogotowia ratunkowego. Zawartość przyczepki, do której zbierano niezbędne artykuły, została rozdysponowana przez grupę „Widzialna Ręka”. Społeczność ta łączy darczyńców i potrzebujących m.in. z Małego Trójmiasta Kaszubskiego.

— Widząc potrzebę pomocy, chcemy na nią odpowiedzieć tak, jak tylko możemy. W tych trudnych czasach potrzeba nam więcej serca i czynów miłości, a wolontariat pokazuje, że drugi człowiek jest dla nas ważny. Poza tym, razem możemy więcej — przekonuje radna **Anna Okrój**, jedna z inicjatorek akcji.



Szpital Specjalistyczny im. Floriana Ceynowy w Wejherowie



Radna Anna Okrój podczas realizacji akcji zbiórki darów

KORONAWIRUS**Najważniejsze
informacje**

Skąd czerpać informacje o wirusie?

Internet jest jak papier – przyjmie wszystko. W sieci pojawia się wiele informacji na temat koronawirusa, niestety nie zawsze są one wiarygodne. Skąd zatem czerpać rzetelne informacje?

STRONY LOKALNE**www.rumia.eu**

Strona Urzędu Miasta Rumi – aktualne komunikaty znajdują się na stronie – rumia.eu/koronawirus-najwazniejsze-informacje-i-profilaktyczne-zalecenia

www.wsse.gda.pl

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Gdańsku

www.psse-wejherowo.pl

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Wejherowie

www.szpitalepomorskie.eu

Szpital Pomorski

www.powiatwejherowski.pl

Starostwo Powiatowe w Wejherowie

STRONY RZĄDOWE**www.gov.pl/web/koronawirus**

Serwis Rzeczypospolitej Polskiej – wszystkie publikowane na tej stronie informacje to oficjalne komunikaty potwierdzone przez Ministerstwo Zdrowia lub Główny Inspektorat Sanitarny, opracowane na podstawie danych ECDC oraz WHO. Znajdziemy tam wykaz zakażeń wirusem, listę szpitali zakaźnych, informacje o pomocy dla potrzebujących, najważniejsze informacje dla seniorów, przedsiębiorców, pracowników, uczniów, studentów, podróżujących czy aktualne zakazy i obostrzenia.

www.gov.pl/web/zdrowie
www.pacjent.gov.pl

Ministerstwo Zdrowia, podobnie jak serwis rządowy, podaje wykaz szpitali zakaźnych i najważniejsze informacje dotyczące koronawirusa. U uruchomiono również specjalną infolinię (pod numerem 800 190 590) dotyczącą postępowania w sytuacji podejrzenia zakażenia koronawirusem.

www.zus.pl

ZUS na głównej stronie informuje o najważniejszych zasiłkach, świadczeniach i wsparciu, jakie jest oferowane obywatelom w trakcie walki z koronawirusem: dodatkowy zasiłek opiekuńczy, świadczenia z powodu poddania się kwarantannie lub izolacji, Tarcza Antykryzysowa – wsparcie z ZUS, rehabilitacja lecznicza, badania przeprowadzane przez lekarzy orzeczników i komisje lekarskie, dalsza wypłata świadczeń zależnych od orzeczenia, bezpośrednia obsługa klientów w placówkach ZUS, telefoniczna obsługa klientów oraz elektroniczna obsługa klientów ZUS.

www.gov.pl

W zakładce „Ministerstwa” na stronie www.gov.pl znajdziemy interesujące nas resorty, a w nich najważniejsze informacje.

www.gov.pl/web/finanse

Osoby zainteresowane Tarczą Antykryzysową mogą znaleźć szczegółowe informacje na ten temat na podstronie Ministerstwa Finansów

www.gov.pl/web/edukacja

Sprawy związane z edukacją znajdują się na podstronie Ministerstwa Edukacji Narodowej

www.gov.pl/web/zdalnelekcje

Nauczyciele i uczniowie na stronie mogą znaleźć materiały dydaktyczne zgodne z aktualną podstawą programową. Zamieszczone są na niej również poradniki dla dyrektorów, nauczycieli i rodziców.

www.gis.gov.pl

Na stronie Głównego Inspektoratu Sanitarnego znajdziemy wykaz wojewódzkich i powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych. Zamieszczane są tam również aktualne komunikaty dotyczące sytuacji epidemiologicznej czy wykonywania szczepień ochronnych w czasie pandemii koronawirusa.

DZIAŁALNOŚĆ MIEJSKICH JEDNOSTEK W CZASACH EPIDEMII

Związane z epidemią koronawirusa obostrzenia znacząco wpłynęły na funkcjonowanie samorządów, w tym miejskich instytucji i jednostek. Niektóre z nich musiały całkowicie zmienić dotychczasowy tryb pracy, przedstawiając się na realizację zupełnie nowych zadań. Jak w tej sytuacji odnalazły się miejskie jednostki w Rumi?



Straż miejska wsparciem dla policji

Straż Miejska w Rumi już na początku marca była przygotowana na stan zagrożenia epidemicznego. Komenda została zamknięta dla interesantów, a wszelkie sprawy załatwiane są korespondencyjnie, telefonicznie bądź mailowo. Wszyscy strażnicy zostali wyposażeni w płyn do odkażania dłoni, maski ochronne oraz rękawiczki. Regularnie dezynfekowane są urządzenia sanitarne oraz sprzęt. Po ogłoszeniu stanu epidemii straż miejska znalazła się pod nadzorem Komisariatu Policji w Rumi. Spowodowało to ograniczenie patroli własnych straży miejskiej na rzecz częstszych patroli mieszanych, które są realizowane wspólnie z policją. Pracownicy administracji przeszli na pracę zdalną, a jeden ze strażników został oddelegowany do codziennej służby w urzędzie miasta, gdzie dba o spokój i bezpieczeństwo.

Dodatkowo, w drodze zarządzenia, komendant wprowadził obowiązek zasłaniania ust i nosa wszystkim pracownikom w godzinach służbowych, niezależnie od stanowiska, a obsługa zewnętrznych dokumentów odbywa się wyłącznie w rękawiczkach.

Biblioteka w czasie izolacji

W czasie pandemii działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rumi, która przeniosła się do sieci, przyświecają hasła #zostańwdomu i #niezostawiamczytelnika. Warto śledzić Stację Kultura w mediach społecznościowych (Facebook, Instagram, TikTok), ponieważ codziennie publikowany jest nowy plan zabaw, wydarzeń i darmowych e-książek, organizowane są również konkursy i wyzwania czytelnicze.

Wykonane od kuchni zdjęcia oraz filmy pokazują, że wciąż kupowane są nowe książki. Bibliotekarze porządkują księgozbiory, pracują nad projektami dotowanymi przez Ministerstwo Kultury, tworzą scenariusze lekcji bibliotecznych, piszą recenzje książek, przygotowują wystąpienia na konferencje i biorą udział w szkoleniach online. Książki nadal są wypożyczane czytelnikom w formie kodów do platformy cyfrowej Legimi. Na czas nowego otwarcia przygotowywany jest plan bezpiecznego wypożyczania książek. Podsumowując – biblioteka wciąż pracuje pełną parą i nadal wyznacza trendy.



MOPS zapewnia kompleksowe wsparcie

Priorytetem dla Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rumi są obecnie zadania związane z zapewnieniem wsparcia mieszkańcom z grup największego ryzyka. Są to przede wszystkim osoby starsze, niepełnosprawne, samotne, a także wymagające pomocy w formie usług opiekuńczych i psychiatrycznych, gdzie brak działania jednostki może zagrozić ich zdrowiu lub życiu. Bardzo istotne dla MOPS-u jest także wsparcie rodzin z wysokim ryzykiem wystąpienia przemocy domowej oraz z problemami opiekuńczo-wychowawczymi, gdzie izolacja społeczna przekłada się na wzrost agresji i wywołuje wiele innych negatywnych skutków.

Ponadto pracownicy Ośrodka na bieżąco monitorują sytuację osób objętych kwarantanną, a także koordynują działania wolontariuszy, w tym zakup, dystrybucję i dostarczanie artykułów pierwszej potrzeby, między innymi żywności i leków. MOPS uczestniczy również w dystrybucji bezpłatnych wielorazowych maseczek ochronnych dla mieszkańców oraz dba o ciągłość wypłacania świadczeń socjalnych. Kolejną grupą, nową w pomocy społecznej, są rodziny, których dotyczą ekonomiczne skutki epidemii. Rodziny te zgłaszają się po wsparcie wyłącznie z powodu społeczno-gospodarczych następstw pandemii. MOPS zabezpiecza także podstawowe potrzeby osób bezdomnych.



MOSiR szuka się na przyjęcie mieszkańców

Obiekty Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rumi pozostają zamknięte, dlatego jednostka skupia się obecnie przede wszystkim na pracach remontowych i porządkowych. Trawa na boiskach weszła w okres wegetacji, a to oznacza, że wymaga coraz starannejszej pielęgnacji. Na trzech boiskach przeprowadzono aerację oraz wysiano nawozy. Konserwację sztucznych nawierzchni wykonano także na Orliku przy ul. Świętopętki oraz na boisku wielofunkcyjnym przy ul. Bukowej. Elewacja pawilonu socjalnego boiska przy ul. Gdyńskiej doczekała się odświeżenia, a szatnie i pomieszczenia na Orliku zostały odmalowane. Kryta pływalnia przechodzi wymuszoną przerwę technologiczną – spuszczone wodę, zdezynfekowano oraz wyczyszczono nieckę, a także przeprowadzono szereg prac malarskich i konserwacyjnych. Instalacja technologiczna uzdatniania wody jest utrzymywana w stanie gotowości w celu sprawnego uruchomienia pływalni zaraz po przerwie. W budynku hali widowiskowo-sportowej oraz w pokojach gościnnych są prowadzone szeroko zakrojone prace malarskie i konserwacyjne. Gruntownego czyszczenia doczekała się także podłoga hali. Obiekty zostały więc przygotowane i czekają tylko, by przyjąć mieszkańców Rumi.

CIS – maseczki ochronne i nie tylko

Z początkiem marca Centrum Integracji Społecznej włączyło się w akcję szycia bawełnianych maseczek, koordynując osoby przekazujące materiały z krawcowymi. Uszyte maseczki są odbierane przez pracowników CIS, sterylizowane oraz pakowane w woreczki. Gotowe maseczki trafiają m.in. do pracowników wejherowskiego szpitala, osób bezdomnych, domów pomocy społecznej, domów seniora, hospicjów oraz miejskich instytucji. Do tej pory przekazano w ten sposób około 4000 maseczek ochronnych.

Dodatkowo jednostka przekazuje środki ochrony osobistej i żywność na rzecz uczestników warsztatów CIS oraz ich rodzin. Na pomoc CIS-u mogą też liczyć osoby starsze i niepełnosprawne, które mają problem z wykonaniem czynności takich jak: wyrzucenie śmieci czy zakup artykułów pierwszej potrzeby. W jednostce został uruchomiony również telefon do psychologa.



PUK odkaża miejską przestrzeń

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych, ze względu na charakter działalności, przede wszystkim zadbało o bezpieczeństwo pracowników m.in. poprzez regularne badanie temperatury ciała, zapewnienie maseczek ochronnych oraz środków dezynfekujących, codzienną dezynfekcję pojazdów i pomieszczeń, przeorganizowanie Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych oraz biura obsługi na pracę zdalną, a także bezkontaktową dystrybucję worków segregacyjnych. Ponadto spółka zajmuje się dezynfekcją m.in. przystanków, ławek, przejść dla pieszych i sygnalizatorów znajdujących się w miejskiej przestrzeni. W tym celu wykorzystywane są nowoczesne, wielofunkcyjne zmiatarki. Do dezynfekcji służy środek o nazwie Chlorosol – preparat o intensywnym zapachu na bazie podchlorynu sodowego.



MDK zaprasza na spotkania w internecie

Miejski Dom Kultury w Rumi swoją działalność kulturalną przeniósł do internetu. Codziennie o godzinie 18:00 jednostka transmituje zajęcia z instruktorami – teatralne, muzyczne, plastyczne oraz taneczno-rytmiczne. Ponadto w każdy wtorek o godzinie 12:00 na facebookowym profilu MDK-u ogłaszany jest konkurs oraz zabawa w ramach cyklu „Rumia Rodzinnie Rozśpiewana”, a w poniedziałki i czwartki o godzinie 17:00 transmitowany jest trening ogólnorozwojowy dla dzieci i rodziców. Z kolei w niedzielę o godzinie 18:00 prezentowane są krótkie wieczorynki.

Oprócz tego w siedzibie znajdującej się przy ul. Mickiewicza reorganizowany jest sekretariat oraz prowadzone są drobne prace remontowe. Postępuje również porządkowanie i pielęgnacja ogrodu.



YOUTUBE.COM

SEKCJA TEATRALNA - odcinek 3

Miejski Dom Kultury w Rumi Instruktor - Piotr Lewicki W tym odcinku...



– Podejmujemy szereg działań, aby uchronić mieszkańców przed rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Staramy się również pomagać przedsiębiorstwom, które przez epidemię znalazły się w bardzo trudnej sytuacji, aby uchronić jak największą liczbę mieszkańców przed utratą pracy. Można się do nas zgłaszać, każdy przypadek będzie rozpatrywany indywidualnie – zapewnia **Michał Pasieczny**, burmistrz Rumi.

RUMSKIE SPOTKANIA MUZYCZNE

PRZENIOSŁY SIĘ DO NASZYCH DOMÓW



Artyści, będący obecnie w trudnej sytuacji zawodowej, nie zapominają o odbiorcach swojej twórczości i przenoszą się do internetu. Inspiratorem jednej z takich inicjatyw stał się Marek Gerwatowski – pochodzący z Rumi tenor Opery Krakowskiej oraz pomysłodawca Rumskich Spotkań Muzycznych, który postanowił zorganizować Domowe Spotkania Muzyczne.

Jak to się zaczęło?

Rumskie Spotkania Muzyczne to inicjatywa, która rozpoczęła się w 2012 roku. W ramach projektu, do tej pory, cyklicznie odbywały się m.in. koncert z okazji nadania praw miejskich Rumi, występy dla dzieci i młodzieży z okazji rozpoczęcia roku szkolnego, a także koncert świąteczno-noworoczny.

Celem projektu jest przybliżenie różnych gatunków muzycznych mieszkańcom i gościom Rumi. Repertuar koncertów obejmuje przede wszystkim muzykę klasyczną i operową, a także operetkową, musicalową, filmową, a nawet rozrywkową. Dzięki

temu grono odbiorców jest równie różnorodne. Przed widownią występują artyści polskich i zagranicznych scen oraz instrumentalni na stałe związani z instytucjami kulturalnymi w całej Polsce. Dyrektorem artystycznym i pomysłodawcą projektu jest Marek Gerwatowski, który nawet podczas epidemii nie zrezygnował z jego realizacji. – *Należę do osób, które uwielbiają działać, a także działać dla innych, nie lubię siedzieć beczynnie – mówi Marek Gerwatowski. – Kiedy okazało się, że instytucje kultury są zmuszone zawiesić swoją działalność, w tym również moje miejsce pracy, czyli Opera Krakowska, pomyślałem, że Rumskie Spotkania Muzyczne można by przenieść do internetu – dodaje.*

Rumianin skontaktował się więc nie tylko z zaprzyjaźnionymi artystami, ale i osobami, z którymi styczność miał po raz pierwszy. Pytał wprost, czy byliby chętni zrealizować domowe wydanie Rumskich Spotkań Muzycznych. Artyści bez wahania się zgodzili. Dzięki temu cykl ruszył, a występy zostały opublikowane na facebookowym profilu projektu.



Prawie prywatne koncerty

W pierwszym rzucie (od 4 do 12 kwietnia) mogliśmy usłyszeć przede wszystkim utwory z gatunku muzyki klasycznej oraz rozrywkowej. Na „domowych ekranach” pojawili się m.in. współpracująca z Teatrem Muzycznym Roma w Warszawie Paulina Łaba-Torres, sopranistka i solistka Teatru Wielkiego w Łodzi Hanna Okońska oraz trębacz zespołu Enej Łukasz Przyborowski.

W drugiej odsłonie cyklu (od 18 do 26 kwietnia) zabrzmiały przede wszystkim przeboje musicalowe, hity muzyki filmowej, melodie z bajek, a także utwory operowe. Pojawili się aktorzy musicalowi, aktorzy serialowi, czołowi artyści polskich scen musicalowych – wszyscy znani i lubiani.

– *Wszyscy ci artyści, pomimo trudnego dla nich czasu, z bardzo dużym zaangażowaniem i chęcią wzięli udział w naszych muzycznych spotkaniach. Zależało mi na tym, żeby każdy ze słuchaczy znalazł coś dla siebie, zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli – podkreśla Marek Gerwatowski, inicjator. – Filmiki, w których artyści śpiewają, grają na instrumentach i przesyłają muzyczne pozdrowienia dla słuchaczy prosto ze swoich domów, cały czas są dostępne na facebookowym profilu Rumskich Spotkań Muzycznych. Są to nagrania przygotowywane specjalnie dla uczestników tego wydarzenia – podsumowuje.*



RUSZA BUDOWA UL. KONOPNICKIEJ

Firma Hydro-Mag z Chmielna wygrała przetarg na budowę ulicy Marii Konopnickiej oraz fragmentu ulicy Marii Skłodowskiej-Curie. Inwestycja obejmuje nie tylko realizację nawierzchni ulic, ale także budowę sieci kanalizacji deszczowej oraz przebudowę sieci wodociągowej. Prace ruszą w maju.

Wyczekiwana inwestycja

Budowa ulicy Marii Konopnickiej jest jedną z najdłużej wyczekiwanych inwestycji, zwłaszcza przez osoby mieszkające w tej okolicy. Piaskowa droga, z wieloma nierównościami, po deszczu staje się skupiskiem trudnych do pokonania głębokich kałuż.

Nie tylko jezdnie i chodniki

Ulica M. Konopnickiej zostanie wybudowana w całości, od ulicy Kościuszki do ulicy Żołnierzy I Dywizji Wojska Polskiego, wraz z krótkim odcinkiem ulicy M. Skłodowskiej-Curie. Inwestycja obejmuje budowę kolektora kanalizacji deszczowej, przebudowę wodociągu wraz z adaptacją przyłączy do posesji, jak i budowę jezdni, chodników oraz zatok parkingowych – wszystko z betonowej kostki brukowej. Dla poprawy bezpieczeństwa zostanie wyniesionych kilka skrzyżowań, powstaną także progi zwalniające. Teren zostanie również odpowiednio zagospodarowany pod względem miejskiej zieleni.

Droga za niespełna 3 miliony złotych

Budowa ulicy M. Konopnickiej będzie realizowana wspólnie z gdyńskim PEWIK-iem. Do zadań gminy należy układ drogowy, kanalizacja deszczowa i usunięcie kolizji. Natomiast PEWIK zajmie się przebudową wodociągu. Całkowity koszt inwestycji to 2,8 mln zł. Niemal 320 tys. zł miastu udało się zdobyć na budowę kanalizacji deszczowej z unijnego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Natomiast PEWIK przekazał 293 tys. zł na przebudowę kanalizacji sanitarnej.

– Jedna z najdłuższych ulic na Lotnisku powstaje dzięki skutecznej walce o środki zewnętrzne – zaznacza **Ariel Sinicki**, wiceburmistrz Rumi. – Mimo sytuacji związanej z koronawirusem nie chcemy wstrzymywać miejskich inwestycji. Chcemy, żeby ludzie mieli pracę, a mieszkańcy odczuwali poprawę jakości życia – dodaje.

Wszelkie prace mają się zakończyć do końca sierpnia tego roku.



– Ulica Marii Konopnickiej jest obecnie w fatalnym stanie. Okoliczni mieszkańcy od kilkudziesięciu lat upominali się o naprawę nawierzchni, ponieważ zdarzało się, że jej stan uniemożliwiał przejazd, między innymi przez olbrzymie kałuże – podkreśla radna **Teresa Hebel**. – Ta inwestycja znacząco wpłynie nie tylko na komfort i bezpieczeństwo mieszkańców, ale wszystkich jej użytkowników – dodaje.



INWESTYCJE

Postępują prace związane między innymi z budową węzła integracyjnego w Rumi Janowie, przebudową ulicy Pomorskiej oraz remontem ulicy Żwirki i Wigury. Jednocześnie rozpoczęła się budowa ulicy M. Konopnickiej, a rewitalizacja Zagórza wchodzi w kolejny etap. Szczegółowe informacje można znaleźć w poniższym zestawieniu.

Przebudowa ul. Pomorskiej

Trwa przebudowa ul. Pomorskiej, wspólnej inwestycji miasta i wejherowskiego starostwa. Obecnie wylewany jest asfalt na ścieżce rowerowej i pasie drogowym. W związku z rozpoczęciem kolejnego etapu robót, pod koniec kwietnia została zmieniona organizacja ruchu. Od tej pory pojazdy mogą poruszać się lewą stroną ulicy na odcinku od ronda Pileckiego do ronda Unii Europejskiej – w tym samym kierunku co dotychczas.

Inwestycja realizowana ze środków zewnętrznych



– Władze Rumi wystąpiły z prośbą o pomoc w realizacji tej inwestycji. Jako zarząd powiatu wejherowskiego zdajemy sobie sprawę, że przebudowa ulicy Pomorskiej jest priorytetowa, nie tylko z perspektywy mieszkańców miasta, ale i całego regionu. To po prostu niewralgiczna droga – podkreśla **Jolanta Król**, członek zarządu powiatu wejherowskiego. – Starostwo Powiatowe w Wejherowie zrobiło więc wszystko, żeby umowa na dofinansowanie tej inwestycji została zrealizowana. Władze Rumi dodatkowo wniosowały o wykonanie sygnalizacji świetlnej oraz specjalnego oświetlenia przejść dla pieszych, na co został podpisany stosowny aneks – dodaje.



Węzeł integracyjny w Janowie

Trwają prace drogowe związane z budową ul. Oliwskiej i Łużyckiej. Równolegle powstaje m.in. kanalizacja deszczowa, kanalizacja sanitarna oraz sieć teletechniczna i elektroenergetyczna. Dodatkowo w rejonie parkingu przy drodze krajowej numer 6 budowane są zbiorniki rozsączające wodę opadową. Trwa też wykop dojazdu do tunelu pod torami PKP i SKM.



URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



– Bardzo się cieszę, że inwestycja obejmuje również budowę ul. Łużyckiej. Dzięki temu kompleksowo poprawimy stan nawierzchni drogowej w tym rejonie – mówi radna **Magdalena Mrowicka**.



AKTUALIZACJA

Budowa ul. Kazimierskiej

Wykonano obiekt mostowy na Zagórskiej Strudze oraz przepust na kanale Konitop. Dobiegają końca prace związane z budową kolektora sanitarnego oraz sieci kanalizacji deszczowej. Trwa przygotowywanie rowów odwadniających (humusowanie i obsianie traw), a w dalszej kolejności odbędą się nasadzenia drzew. Na przełomie kwietnia i maja ułożone zostały dolne warstwy podbudowy na odcinkach – Nowa Kazimierska, Kazimierska i Krzemowa. W najbliższym czasie zostaną wykonywane prace drogowe i kanalizacyjne w obrębie skrzyżowania ul. Nowej Kazimierskiej, Kazimierskiej oraz Kwarcowej.

– Jesteśmy tuż przed wylaniem pierwszej warstwy asfaltu. Prace postępują zgodnie z harmonogramem. Na bieżąco rozwiązujemy problemy, które się pojawiają – mówi **Agnieszka Rodak**, prezes spółki Rumia Invest Park.



Przebudowa ul. Żwirki i Wigury

Została ułożona warstwa podbudowy na całym odcinku ul. Żwirki i Wigury. Planowane są roboty bitumiczne polegające na ułożeniu warstwy ścieralnej. Na remontowanym odcinku zastosowano tzw. cichą nawierzchnię, przez co zmniejszy się hałas powodowany przez pojazdy. Trwają również prace związane z wymianą elementów drogowych na rondzie Armii Krajowej.

Na początku maja wprowadzona zostanie zmiana organizacji ruchu drogowego, co jest spowodowane wymianą nawierzchni na rondzie. Nowa tymczasowa organizacja ruchu będzie polegała na zamknięciu ronda oraz przywróceniu ruchu dwukierunkowego na ul. Żwirki i Wigury.

Inwestycja realizowana ze środków zewnętrznych





Budowa mieszkań komunalnych

Zakończyła się budowa budynku komunalnego przy ul. Żwirki i Wigury, trwają odbiory końcowe inwestycji. Do wykonania pozostało usunięcie kolizji z istniejącą linią niskiego napięcia, co stanie się możliwe po odwołaniu przez Energetykę zakazu wykonywania wyłączeń prądu (związane jest to z epidemią). Pozostałe prace postępują zgodnie z harmonogramem.

Inwestycja realizowana ze środków zewnętrznych



Rewitalizacja Zagórze – kolejny etap

Po weekendzie majowym na osiedlu Zagórze rozpoczną się prace związane z przebudową infrastruktury podziemnej, w tym: sieci gazowej, przyłączy wodno-kanalizacyjnych oraz kanalizacji deszczowej. Inwestycja ma się zakończyć w czerwcu 2021 roku.

Do tej pory w ramach rewitalizacji udało się wyremontować 10 budynków wielorodzinnych oraz zbudować kładkę pieszo-rowerową nad Zagórką Strugą. Postępuje również budowa docelowej siedziby Klubu Integracji Społecznej przy ul. Sabata, wraz z zagospodarowaniem okolicznego terenu. Równolegle, od stycznia 2018 roku, realizowany jest społeczny aspekt rewitalizacji.

– *Rewitalizacja Zagórze poprawi jakość życia naszej społeczności w tych nieco zaniedbanych i mniej aktywnych rejonach. Działania są kompleksowe, oprócz prac budowlanych prowadzone są działania społeczne. Nie zwalniamy tempa. Przed nami ważne prace związane z budową i przebudową infrastruktury technicznej* – podkreśla radny **Tomasz Urbaniak-Dzienisz**, przewodniczący komitetu do spraw rewitalizacji.



Na Lotnisku powstaje mini boisko do piłki nożnej

Z początkiem maja przy ulicy Kostki Napierskiego ruszy budowa mini boiska o wymiarach 15 na 28 metrów przeznaczonego do gry w piłkę nożną. Koszt inwestycji, realizowanej w ramach Budżetu Obywatelskiego w Rumi, to ponad 220 tysięcy złotych.



Umowa z wykonawcą, którym jest firma handlowo-usługowa Auto-Sport z siedzibą w Cieszeniu, została podpisana na początku kwietnia. Zgodnie z harmonogramem prace rozpoczną się 5 maja od wycinki kolidujących z placem budowy drzew. Następnym etapem będzie usunięcie oraz demontaż dotychczasowych urządzeń sportowych i piłkochwyty.

W kolejnych tygodniach wykonawca przystąpi do prac ziemnych, niwelacji terenu, przygotowania podłoża i ułożenia sztucznego trawnika. Zamontowane zostaną bramki oraz nowe, wyższe od dotychczasowych, piłkochwyty. Ostatnim etapem będzie montaż ogrodzenia, furtek, słupków bezpieczeństwa oraz budowa chodnika dookoła boiska. Wszelkie prace budowlane powinny się zakończyć w czerwcu tego roku, natomiast prawdopodobnie jesienią wokół obiektu zostaną posadzone drzewa.

Budowa mini boiska do piłki nożnej stanowi pierwszy etap projektu obywatelskiego pod nazwą „Budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego przy ul. K. Napierskiego w Rumi”. W ramach zapowiadanego przez wnioskodawcę projektu drugiego etapu inwestycji planowana jest budowa placu zabaw wraz z oświetleniem. Trzeci etap wiązałby się z powstaniem wielofunkcyjnego boiska.



– Od początku poprzedniej kadencji sukcesywnie zmieniamy i rozbudowujemy bazę rekreacyjną. Budujemy nowe place zabaw i obiekty sportowe dla najmłodszych, a także remontujemy te istniejące. Boisko przy ul. Kilińskiego jest długo wyczekiwany obiekt w tej części Lotniska. Ogromne brawa należą się naszym mieszkańcom, bo to dzięki ich głosom projekt ten znalazł się w gronie zwycięzców Budżetu Obywatelskiego. Osobne podziękowania kieruję do wnioskodawcy, który wraz z najbliższymi włożył w ten projekt ogrom pracy – podkreśla radny **Leszek Grzeszczyk**.
– To pierwszy etap tej sporej inwestycji. W planach są jeszcze dwa etapy, tak aby powstał cały kompleks sportowo-rodzinny. Już teraz zachęcam wszystkich do głosowania w Budżecie Obywatelskim na kolejne etapy, jak tylko będzie to możliwe – dodaje.

Nowe laptopy dla uczniów i nauczycieli

Pracownikom Urzędu Miasta w Rumi udało się zdobyć 100 tysięcy złotych rządowego dofinansowania na zakup laptopów, które posłużą uczniom i nauczycielom do zdalnej edukacji podczas epidemii koronawirusa. Gdy sytuacja się unormuje, sprzęt trafi do szkół.



Technologiczna bariera

W Rumi większość nauczycieli pracuje zdalnie, na prywatnych komputerach, a w poszczególnych przypadkach szkoły wypożyczyły im niezbędny sprzęt. Nauczyciele przekazują uczniom oraz ich rodzicom materiały za pośrednictwem usług takich jak Google Drive czy Google Class Room, e-dziennika, popularnych komunikatorów oraz platform polecanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. W niektórych przypadkach realizacja zdalnej edukacji okazała się jednak utrudniona lub nawet niemożliwa. Najczęstsze powody to brak dostępu do internetu, niski transfer oraz niewystarczająca liczba komputerów – przeważnie problem ten dotyczy rodzin wielodzietnych oraz domów, w których rodzice pracują zdalnie. W takich sytuacjach nauczyciele ustalają inne formy kontaktu. W indywidualnych przypadkach materiały dostarczane są w formie papierowej, a uczniowie realizują zadania w dogodnym terminie.

Tu i teraz

Chcąc zapewnić uczniom i nauczycielom niezbędny sprzęt, Rumia złożyła wniosek o dofinansowanie w ramach ogłoszonego przez Centrum Polskich Projektów Cyfrowych programu „Zdalna Szkoła”. Wniosek został pozytywnie zaopiniowany, a to oznacza, że miasto otrzymało 100 tysięcy złotych na zakup 32 laptopów wraz z niezbędnym oprogramowaniem i osprzętem. Komputery zostaną użyczone uczniom, a po epidemii trafią do dwóch miejskich szkół w celu utworzenia pracowni informatycznych.

Dom bezpieczniejszy od szkoły

Realizowany przez Ministerstwo Cyfryzacji projekt pod nazwą „Zdalna Szkoła – wsparcie ogólnopolskiej sieci edukacyjnej w systemie kształcenia zdalnego” jest odpowiedzią na obecną sytuację szkolnictwa, związaną z wprowadzeniem na terenie Polski stanu epidemii. Tymczasowe zamknięcie placówek oświatowych wymusiło nowe standardy prowadzenia zajęć edukacyjnych. Uczniowie zamiast w szkolnych ławkach zasiadają przed monitorami domowych komputerów. Niestety wielu z nich nie posiada dostępu do internetu lub sprzętu, na którym może realizować podstawy programowe.



Działanie jest finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020.



BARTŁOMIEJ OPAJDOWSKI | PHOTOGRAPHY

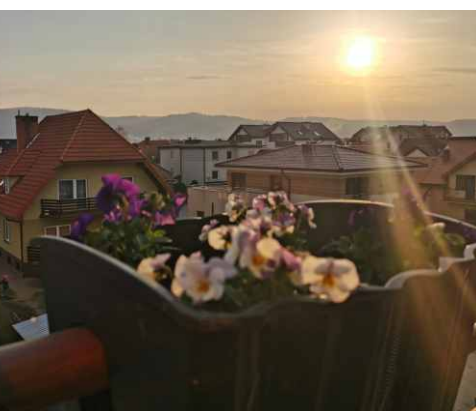
fot. Bartłomiej Opajdowski



fot. Sylwia Kortas



fot. Kamila Skrzyńska



fot. Lidia Ozimkowska



fot. Hania Anders

Z aparatem po Rumi

Już ponad 400 autorskich fotografii zostało opublikowanych w facebookowej grupie „Z aparatem po Rumi”, która została stworzona przez urząd miasta w połowie października 2019 roku. Tę wyjątkowo uzdolnioną społeczność tworzy obecnie niemal pół tysiąca osób, a wszystkich łączy jedno – zamiłowanie do robienia zdjęć.

Grupa „Z aparatem po Rumi” powstała z myślą o mieszkańcach, którzy uwieczniają życie miasta, wykonując przeróżne fotografie, i chcą się nimi podzielić z innymi. Jest to grupa otwarta, co oznacza, że każdy użytkownik Facebooka może zostać jej członkiem, o ile zaakceptuje krótki, pięciopunktowy regulamin.

Na łamach tej wirtualnej społeczności pojawiają się fotografie przedstawiające okoliczną przyrodę, charakterystyczne dla Rumi miejsca i obiekty, a nawet samych mieszkańców czy zjawiska społeczne. Cyklicznie odbywają się również tematyczne zabawy polegające na uchwyceniu w obiektywie konkretnych elementów czy scenerii. Były to już między innymi „poszukiwania wiosny” oraz „fotka z okna” – realizowana w myśl akcji #zostańwdomu. Autorzy najlepiej ocenianych zdjęć są nagradzani przez urząd miasta zestawami gadżetów. Niewykluczone, że w przyszłości wybrane zdjęcia posłużą do stworzenia kalendarza czy wystawy z udziałem autorów.

Każdy użytkownik Facebooka, który chciałby zostać członkiem tej wyjątkowej grupy, powinien wpisać w wyszukiwarce „Z aparatem po Rumi”, następnie wcisnąć przycisk „Dołącz” i zaakceptować regulamin. Wówczas pozostaje już tylko publikować wykonane przez siebie zdjęcia i podziwiać uwieczniane przez innych widoki.



fot. Marek Opaska



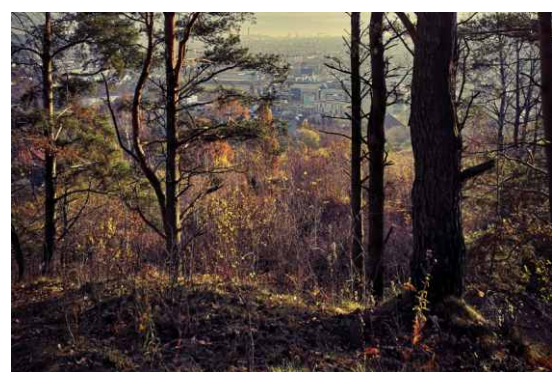
fot. Joanna Dzienis



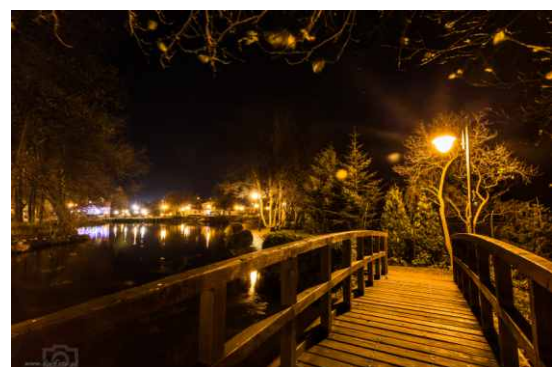
fot. Barbara Lewińska



fot. Madalena Budzińska



fot. Karolina Tomaszewska



fot. Daniel Pietrzykowski

NAJCZĘŚCIEJ ZADAWANE PYTANIA

Jeśli macie pytanie, na które powinni odpowiedzieć przedstawiciele urzędu miasta, prześlijcie je na adres mailowy: promocja@um.rumia.pl bądź za pośrednictwem facebookowego profilu: Miasto Rumia. Wybrane kwestie zostaną poruszone w kolejnym wydaniu biuletynu.



Odpowiadamy na kolejne pytania, które są kierowane do Referatu Promocji, Estetyzacji i Komunikacji Społecznej mailowo lub poprzez Facebooka. Tym razem skupimy się wyłącznie na tematyce związanej z wydawanymi przez urząd miasta maseczkami ochronnymi.

Joanna: Czy mieszkańcy Rumi są wspomagani, jeśli chodzi o maseczki?

Odpowiedź referatu: Od 16 kwietnia, kiedy to wprowadzony został obowiązek zasłaniania ust i nosa w miejscach publicznych, osoby starsze (60+), niepełnosprawne oraz znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej mogą bezpłatnie otrzymać wielorazowe maseczki. Mieszkańcy, którzy spełniają powyższe kryteria i chcą skorzystać z tej formy pomocy, powinni skontaktować się z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Rumi (mail: sekretariat@mops.rumia.pl; tel. 58 671 05 56 lub 531 714 448). Wolontariusze dostarczają maseczki do skrynek pocztowej lub bezpośrednio

pod wskazany adres.

Stanisław: Czy mogę przyjąć po maseczkę do urzędu?

Odpowiedź referatu: Nie ma takiej możliwości. Maseczki ochronne są wydawane wyłącznie osobom, które zostały pomyślnie zweryfikowane przez MOPS. Ponadto, w trosce o zdrowie mieszkańców, maseczki nie są wydawane ani w siedzibie MOPS-u, ani w urzędzie miasta. Są dostarczane bezkontaktowo przez wolontariuszy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Rumi oraz przez harcerzy.

Wioleta: Czy do maseczek dołączana jest etykieta, jak z nich korzystać?

Odpowiedź referatu: Tak, w każdym pakiecie można znaleźć szczegółową instrukcję dotyczącą użytkowania, przechowywania oraz pielęgnacji maseczek ochronnych.

Dariusz: Jak długo czeka się na wydawane przez urząd maseczki ochronne?

Odpowiedź referatu: Maseczki zazwyczaj dostarczane są w ciągu 2-3 dni roboczych.

Jeśli macie pytanie, na które powinni odpowiedzieć przedstawiciele urzędu miasta, prześlijcie je na adres mailowy: promocja@um.rumia.pl bądź za pośrednictwem facebookowego profilu: Miasto Rumia. Wybrane kwestie zostaną poruszone w kolejnym wydaniu biuletynu.

CO SŁYCHAĆ W DOLINIE REDY I CHYLONKI



nr 187



Dodatek specjalny

Czy grozi nam susza?

Stoimy obecnie – zarówno w Polsce, jak i na całym świecie – w obliczu wyzwania, jakim jest opracowanie planu kompleksowych działań, w tym dostosowanie (adaptacja) do zmian klimatu. W ostatnich latach nasiliły się ekstremalne zjawiska, jakimi są m.in. nawałne deszcze, powodzie i susza, co też nie omija naszego kraju. Właściwa gospodarka wodna to jeden z elementów przeciwdziałania skutkom zmian klimatycznych.

Wyznaczona jest jasna hierarchia postępowania z wodami opadowymi. Jak najwięcej wody powinniśmy zatrzymać w miejscu, gdzie pada, a tylko jej nadmiar odprowadzać. Konieczny jest więc wzrost świadomości dotyczący zagospodarowania wód opadowych i roztopowych oraz rozwiązania systemowe. Przykładem jest Program Rozwoju Retencji, nad którym obecnie pracuje polski rząd. Może on przyczynić się do tego, że wszyscy podejmiemy działania zmierzające do kompleksowego, a przede wszystkim mądrego, zagospodarowania wód. Program ma zwiększyć współczynnik retencji wód w Polsce z obecnych 6,5 proc. do 15 proc., czyli ponad dwukrotnie. Plan ma obejmować wiele elementów: budowę zbiorników retencyjnych, małej i dużej retencji, retencję naturalną, hydroenergetykę, ale też meliorację.

Retencja to naturalne zjawisko magazynowania wody opadowej (także śniegu i lodu) w gruncie, w zbiornikach wodnych, ciekach, lodowcach, śniegu i bagnach, co opóźnia jej odpływ z danego terenu. Retencja staje się o tyle ważna, że w najbliższych latach przewiduje się coraz częstsze okresy suszy na terenie naszego kraju. Od lat nie mieliśmy sytuacji,

w której zima była tak ciepła i z tak małą ilością opadów. Jeśli po wiosnie utrzyma się niski poziom opadów, Polskę może dotknąć najśmieszniejsza od 50 lat susza. Ze względu na zmianę charakteru opadów, woda opadowa szybko odpływa do rzek i nie wsiąka w wystarczającym stopniu w glebę. Ponadto w miesiącach zimowych przynajmniej połowa naszego kraju powinna być pokryta śniegiem. Zimowe opady w istotny sposób zasilają glebę oraz potoki i rzeki. Zarówno w ubiegłym roku, jak i w bieżącym, obserwujemy niewielkie opady śniegu, co oznacza, że już wiosną możemy mieć suszę. Do tego dochodzi coraz wyższa temperatura, a upały przyspieszają odparowywanie wody z gleby, zbiorników wodnych i roślinności.

Nasz kraj jest ubogi w wodę – to jest fakt. Analizy i badania naukowe wskazują, że aby przeciwdziałać skutkom suszy, potrzebne są skoordynowane działania wielu instytucji np. Wód Polskich, samorządów, ministerstw, ale także nas – obywateli. Taka kooperacja już przynosi dobre rezultaty. Startuje pro-retencyjny program skierowany do rolników, a coraz więcej miast stosuje wodooszczędne i proekologiczne rozwiązania. Np. w Sopocie lub Gdyni od kilku lat dofinansowywane są projekty wykorzystywania wody deszczowej, mieszkańcy mogą otrzymywać dofinansowanie na założenie ogrodu deszczowego. Wnioski można składać w urzędzie miasta. Z kolei rolnicy, którzy chcą zabezpieczyć swoje uprawy przed skutkami suszy, mogą ubiegać się w ARiMR o dotację na inwestycję w nawadnianie gospodarstw.



Wspólnie dbamy o środowisko!



Powiat
Wejherowski



WFOŚiGW
w Gdańsku



Eko Dolina



opec



PWRiG Gmina



Czy wiesz, że...

kultura rozkwita w czasie kwarantanny?

Nie pierwszy raz w historii ludzkość staje przed zagrożeniem, jakim jest rozprzestrzeniająca się choroba. Mimo wszystko trzeba się starać żyć w miarę możliwości „po staremu”. Jest czas na pracę, rodzinę i odpoczynek. Wolne chwile można spędzać blisko kultury. Wszystko dzięki artystom, którzy, mimo iż sami nie pracują i nie zarabiają, wykazują się dużą kreatywnością. Swoim talentem dzielą się z innymi za pomocą internetu, często wspierając przy tej okazji potrzebujących.



Koncert dla hospicjów

Pod koniec kwietnia odbyły się wyjątkowe w tym roku „Pola Nadziei”, czyli inicjatywa, której celem jest finansowe wsparcie hospicjów, a także propagowanie idei opieki hospicyjnej. Kilkudziesięciu artystów wystąpiło w interaktywnym koncercie „Muzycy dla hospicjum – Gdyńskie Pola Nadziei” na rzecz pomorskich hospicjów. Wśród występujących był również dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Rumi – Agnieszka Skawińska. Transmitowany na Facebooku koncert był logistycznym wyzwaniem dla jego organizatorów. Idea szczytna. Do samego wydarzenia muzycznego można jeszcze wrócić, wpisując w wyszukiwarkę serwisu YouTube tytuł koncertu. W każdej chwili można też wesprzeć finansowo hospicja.

Pomagają, choć sami potrzebują wsparcia

Institucje kultury nie mają obecnie publiczności, co oznacza, że nie sprzedają biletów i nie zarabiają, a z czegoś przecież muszą się utrzymywać. By, na przykład, wspomóc kina studyjne, powstała akcja #wspieramykinapolskie. Dzięki niej można kupić bezterminowy e-bilet i wykorzystać go w dowolnym momencie, gdy życie wróci już do normy. Akcje takie jak ta organizowane są po to, by po prostu było do czego wracać. Czas epidemii ożywił kulturalnie nasze domy, dzięki temu, że artyści i instytucje kultury dają nam możliwość oderwania się od codzienności poprzez przedstawienia, filmy, warsztaty, książki czy koncerty online. My też dajmy im coś od siebie.

Stacja  Kultura
BIBLIOTEKA RUMIA

„Nie Czytaj Dobrej Literatury, Czytaj Najlepszą”

Co nas (nie) zabije

Jennifer Wright

Żyjemy w XX wieku i każdy z nas myśli, że wielkie epidemie należą do przeszłości, a przed wszelkimi chorobami chronią nas szczepionki. Nic bardziej mylnego. Nastał rok 2020, a wraz z nim przymusowy „odpoczynek” w swoich czterech kątach. Co robić z nadmiarem wolnego czasu? Albo, gdy dzieci zmęczą się i pójdą w końcu spać? Poczytać książki! I dowiedzieć się „Co nas (nie) zabije”.

W wydanej na początku roku książce Jennifer Wright przyjrzała się największym plagom w historii ludzkości. Czytając tę pozycję, dowiadujemy się, że w przeszłości nie tylko brudne ręce, ale też taniec czy seks mogły mieć śmiertelne skutki! Autorka opisuje historyczne epidemie dżumy, grypy hiszpanki, polio i cholery. Przedstawia również zatrważającą historię zabiegu lobotomii – w jaki sposób powstała oraz

z jakimi skutkami borykali się pacjenci po „uleczeniu”. Od naukowych i historycznych faktów można jednak odetchnąć – pisarka nie stroni od celnych puent czy zabawnych uwag. Jennifer Wright przybliży czytelnikom 13 epidemii, nie zapominając o bohaterach, którzy z nimi walczyli. Całości dopełnia bardzo szczegółowa bibliografia, zachęcająca wręcz do dalszych badań.

„Co nas (nie) zabije. Największe plagi w historii ludzkości” to pouczająca rozrywka, która wypełni długie godziny pobytu w domu. To fenomenalna książka, która nie stroni od tematów trudnych czy dyskusji światopoglądowych. Odpowiednia dla osób lubiących pobudzić swój mózg do ćwiczeń.

Polecam,

Anna Sabara – bibliotekarka w Stacji Kultura, znawczyni fantasy i specjalistka od Wiedźmina





Edmund Wittbrodt:

„Rumię zapamiętałem jako miasto bardzo zielone”

Profesor Edmund Wittbrodt należy do grona najbardziej zasłużonych osób związanych z Rumią. W naszym mieście spędził całą młodość i jak przyznaje – wciąż powraca pamięcią do czasów, kiedy Rumia była świeżo upieczonym organizmem miejskim, a w jej krajobrazie dominowały pola, łąki i lasy.

– Urodziłem się w Rumi w 1947 roku, a więc już bardzo dawno temu. Co ciekawe, pochodzenie mojej rodziny jest mieszane. O ile ojciec pochodził z Rumi, o tyle mama była Rosjanką. Moi rodzice poznali się w niemieckim obozie, a pobrali się zaraz po zakończeniu działań wojennych – mówi profesor Wittbrodt. – Rumię zapamiętałem jako miasto bardzo zielone, otoczone morenowymi wzgórzami i lasami, w których bawiliśmy się czy jeździliśmy na nartach. Dobrze pamiętam też dawny teren lotniska. Jako dzieci odnajdowaliśmy w tym miejscu militaria i inne pozostałości po wojnie. Szczególnie malowniczo było zimą. Bawiło nas wówczas wskakiwanie do lejów bombowych, w których zanurzaliśmy się po samą głowę – dodaje.

Wśród wielu wydarzeń, które zachował we wspomnieniach nasz rozmówca, w szczególności sposób wspomina dwa najważniejsze.

– Z mojej młodości zapamiętałem dwa szczególnie ważne momenty dla całej lokalnej społeczności. Gdy byłem dzieckiem, Rumia stała

się miastem. Pamiętam, że dorośli dużo o tym mówili, chociaż muszę przyznać, że w samej miejscowości niewiele zmieniło się po tym wydarzeniu. Drugim momentem był pierwszy przyjazd pociągu elektrycznego. Wcześniej jeżdżono do pracy w Gdyni pociągami towarowymi, bez miejsc siedzących. Kolej elektryczną, bez dymiącego komina, podziwiali wówczas wszyscy mieszkańcy – opowiada Edmund Wittbrodt.

Przed laty kolorytu miejscowemu krajobrazowi dodawały regularnie pojawiające się w okolicy wozy cygańskie.

– Bardzo dobrze pamiętam też przyjazd taborów cygańskich. Chętnie podglądałem, jak cynują patelnie, śpiewają i tańczą. Być może stąd wzięła się moja późniejsza pasja do muzyki. Jako młody chłopak byłem członkiem zespołu Poszukiwacze, z którym często grałem w miejscowym domu kultury. W obiekcie tym bawiła się nie tylko młodzież z Rumi, ale i Wejherowa czy Gdyni. Graliśmy głównie covery, odtwarzaliśmy to, co grali np. Beatlesi,

do tych piosenek układaliśmy często polskie teksty – mówi profesor Wittbrodt.

Wielu mieszkańców Rumi zapamiętało Edmunda Wittbrodta nie tylko jako profesora i byłego ministra edukacji narodowej, lecz także zdolnego gitarzystę.

– Do muzyki doszedłem przez technikę. W latach sześćdziesiątych pojawiła się gitara elektryczna, której konstrukcja bardzo mnie zainteresowała. Wkrótce postanowiłem sam zbudować taki instrument. A kiedy już mi się udało, stwierdziłem, że warto nauczyć się też grać. Początkowo kompletnie nie mieliśmy pojęcia o muzyce, stopniowo dochodziliśmy do wszystkiego. Ta pasja pozostała we mnie do dzisiaj – opowiada profesor Wittbrodt.

W Rumi nasz rozmówca spędził całą młodość. Jak sam przyznaje, były to czasy, które mocno go ukształtowały, a nasze miasto pozostaje dla niego ważne także i dzisiaj.

– Mieszkalem w Rumi w latach szkolnych oraz w czasach studiów i robienia doktoratu. Później, ze względu na podjęcie pracy naukowej, musiałem miasto opuścić. Wciąż jednak chętnie tu wracam, a przede wszystkim wspominam czasy swojej młodości – podsumowuje profesor Wittbrodt.



Pełne nagranie rozmowy już wkrótce dostępne będzie na miejskim kanale YouTube „Miasto Rumia” oraz miejskim profilu Facebook. Zapraszamy do oglądania!



Parcelacje ziemskie,

czyli jak zmieniał się krajobraz przedwojennej Rumi



Panorama Rumi w okresie międzywojennym

Pola, łąki i pastwiska rozciągnięte u podnóży morenowych wzniesień, przecięte błękitną nitką Zagórskiej Strugi – tak przez wieki wyglądały tereny dzisiejszej Rumi. Dopiero w okresie międzywojennym ten jednostajny krajobraz zaczęła stopniowo wypełniać zabudowa jednorodzinna, która w wielu częściach naszego miasta dominuje po dziś dzień. Wpływ na tę przemianę miało zjawisko parcelacji, czyli dzielenia na mniejsze części i wyprzedawania dużych posiadłości ziemskich i gospodarstw rolnych.

Od cystersów do gospodarzy

Aby zrozumieć istotę przekształceń przestrzennych zachodzących przez wieki w Rumi, należy cofnąć się do okresu sprzed pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej (1772 rok). Wówczas ogromne połacie ziem w okolicy dzisiejszej Starej Rumi i Janowa należały do oliwskich cystersów. Po pierwszym rozbiorze administracja pruska skonfiskowała własność cysterską, a po kilkudziesięciu latach – 21 kwietnia 1819 roku – podjęła decyzję o jej sprzedaży w prywatne ręce niejakiego Johanna Franza Hannemanna.

Nowy właściciel po kilku latach podzielił swoje dobra (znane odtąd jako „Johannisdorf”, czyli „Janowo”) między dwóch synów. W ten sposób powstały dwie odrębne prywatne posiadłości ziemskie: folwark Janowo (własność Ludwiga Hanemanna) i folwark Rumia szlachecka (w niektórych źródłach nazywana też „rycerską”, własność Martina Hanemanna). W tym miejscu warto dodać, że ta ostatnia osada, mimo niemal identycznej nazwy, była niezależną admini-

stracyjnie od pobliskiej Rumi – wsi. W kolejnych latach właściciele obu majątków regularnie się zmieniali.

Folwark Janowo przetrwał jako duża prywatna posiadłość ziemska do końca XIX wieku, kiedy to został rozparcelowany przez ostatniego właściciela – niejakiego Fritza Wentzela – i wyprzedany w ręce okolicznych kaszubskich gospodarzy. Pod koniec lat dwudziestych XX wieku najbogatszym gospodarzem w tej części naszego miasta był Leon Żelewski, który posiadał gospodarstwo o areale przekraczającym 50 hektarów.

Koniec Rumi szlacheckiej

Nieco dłużej przetrwał drugi z rumskich folwarków – Rumia szlachecka, w XX wieku częściej nazywana obwodem dworskim. Ostatnim właścicielem tego prawie 300-hektarowego majątku był Dymitr de Langeron, który zarządzał nim poprzez swoich pełnomocników, nazywanych zarządcami. Jednym z nich był Julian Ścibór-Marchocki (urodzony w 1899 roku), który po drugiej wojnie światowej zasłynął jako popularyzator wiedzy o żubrach. Parcelacje obwodu dworskiego rozpoczęto pod koniec lat dwudziestych i zakończono na początku lat trzydziestych. Część działek wydzielonych ze swojej posiadłości Dymitr de Langeron sprzedał na cele mieszkaniowe, część przejął skarb państwa na potrzeby powstającego w tym okresie lotniska. Dokumenty parcelacyjne majątku Dymitra de Langeron do dzisiaj znajdują się w Archiwum Państwowym w Gdańsku (oddział w Gdyni).

Parcelacji ziem de Langerona towarzyszył skandal – jak informowało czasopismo „Pielgrzym” z 10 maja 1938 roku¹ z biegiem lat okazało się, że część działek sprzedano z obciążeniem hipotecznym:

„Wielkie poruszenie wśród Kaszubów wywołała sprawa licytacji legalnie nabytych parcel w Rumii Szlacheckiej, której właścicielem był niegdyś Dymitr Anderault de Langeron, pochodzący z francuskiej zruszczalej rodziny, b. gubernator rosyjski lub też – jak inni twierdzą – b. wysoki urzędnik kolejowy (...). Uzyskawszy w Banku Rolnym 100 000 zł pożyczki, pan de Langeron zahipotekował tę sumę na nowo nabytym majątku i zaczął go parcelować przeważnie między Kaszubów (...). Okazało się, że p. gubernator de Langeron inkasował pieniądze za sprzedane działki, natomiast nie sponosał zaległości w Banku Rolnym”.

Wielkie majątki ziemskie posiadali jednak nie tylko właściciele folwarków. W latach dwudziestych na terenie Rumi największym gospodarzem był Henryk Kühl mający nieco ponad 100 hektarów – głównie ziemi ornej, łąk i pastwisk. Pamiątką po tym gospodarzu jest zespół zabudowań młyńskich i tartacznych przy placu Kaszubskim. Również on zdecydował się na rozparcelowanie swojego majątku pod koniec lat dwudziestych XX wieku. Obok Kühla do znaczących właścicieli ziemskich zaliczali się wówczas m.in. Leon Kreft czy Michał

Dziennik Bydgoski, 26 września 1928, parcelacja majątku Kuhla

Parcelacja pod Gdynią.

Z parcelacji mego majątku w Rumii, powiat morski, sprzedam: młyn wodny z tartakiem, urządzeniem do wytwarzania siły elektrycznej i domem mieszkalnym, dom mieszkalny o 12 pokojach z ogrodem, cieplarnia itd., piekarnię, obszernie zabudowania maszynowe na cele przemysłowe, jak: rzeźnictwo, stolarnię, garbarnię i t. d., tereny fabryczne tuż przy szosie i stacji kolejowej Rumia-Zagórze, parcele osadnicze, rolne, łąkowe i warzywno.

KUHL, Rumia, pow. morski.

51272

Dla większego bicia poszukujemy od 1. X. 1928 r.

kierownika kancelarii
pierzyszczącej siłę, władającego językiem polskim i niemieckim. 26251

Gracjan
Dr. SPITZER **Dr. DEUR**
adwokat i notariusz adwokat

Poszukuje
1. dekoratora-ekspedienta
który wykonałby meble gotowe i dekoracje oraz plany arch. i plany
1. ekspedienta młodszego
zobowiązanie do wyjazdu
złotnicarstwa i polowania rolni.
1. ofi. zarobkowej składowej do
F. Sikorski - Bydgoszcz

Richert (obaj posiadali majątki przekraczające 50 hektarów)², a także Ryszard Kusche, właściciel tartaku (dawnej kuźnicy) znajdującego się na terenie dzisiejszego parku Starowiejskiego. Ten ostatni również wyprzedawał swoje ziemie, głównie na potrzeby gospodarcze i mieszkaniowe. Jego przykład pokazuje też, że spory związane z parcelacją miały nie tylko podłoże finansowe, lecz także narodowościowe. W archiwach zachowała się skarga okolicznych gospodarzy na działania Kuschego, który ich zdaniem wytyczał swoje parcele w taki sposób, aby utrudnić miejscowym dostęp do ciągów komunikacyjnych:

„(...) nadmieniamy, że panu Kuschemu chodzi tylko o szybkie zatwierdzenie planu, sprzedanie parcel i wyprowadzenie się do W. M. Gdańska. Nie liczy się w ogóle z tem, czy my będziemy mieli jaką czy żadną komunikację. Żywiemy nadzieję, że (...) nasze władze polskie wezmą uwagę na potrzeby życiowe i korzystać będą z opinii tak poważnej większości tutejszej ludności polskiej i że nie będą

się wcale kierowały wywodami dwóch Niemców, którym w ogóle dobro państwa polskiego i jeszcze mniej dobro Kaszubów nie leży im wcale na sercu, cieszy ich bowiem niezmiernie, że dorobiły się majątku i wystroili nam Polakom figle przez to, że będą musieli później plany [uzupełniać] i przytem zburzać pewną ilość budynków”³.

Zmiana krajobrazu

Parcelacja majątków ziemskich w połączeniu z późniejszą, powojenną parcelacją terenów zajmowanych przez lotnisko jest kluczem do zrozumienia układu urbanistycznego współczesnej Rumi. Poza wymienionymi wyżej największymi akcjami parcelacyjnymi na terenie Rumi swoje dobra rozdrabniali i wyprzedawali także pomniejsi gospodarze, między innymi rodziny Markowców,

Hopów, Muchów czy Sampów.

Większość sprzedawanych wówczas działek przeznaczano pod budownictwo mieszkalne. Ich nabywcami były przybyłe z głębi Polski rodziny, których przedstawiciele znajdowali zatrudnienie w powstającej w pobliżu Gdyni. Powód zakupu działek właśnie w Rumi był prozaiczny i zrozumiały także w XXI wieku – były one znacznie tańsze od gdyńskich. Jednocześnie tereny obecnej Rumi już w okresie międzywojennym posiadały dogodne połączenie drogowe i kolejowe z pobliskim portem. W ten sposób dawne tereny orne, pola, łąki i pastwiska wkrótce pokryły dziesiątki niewielkich domów jedno- lub wielorodzinnych. Część zbudowanych wówczas budynków przetrwała do naszych czasów, a ich mury wciąż zamieszkują potomkowie przedwojennych właścicieli.

1. „Pielgrzym”, 10 maja 1938 r., s. 6.

2. Szczegółowe dane dotyczące największych rumskich majątków odnaleźć można w zbiorze „Księga adresowa gospodarstw rolnych ponad 50 hektarów województwa pomorskiego”, oprac. S. Manthey, Toruń, 1929 r.

3. Akta kategorii spraw: osiedle Janowo, Archiwum Państwowe w Gdańsku (o. w Gdyni), sygn. 682/1582, skargę wysłano w 1931 r.



Ulica Starowiejska w okresie międzywojennym



Posiadłość Ryszarda Kusche w 1929 roku

W pamięci rumian

Wiklinowa żyrafa przy drodze krajowej numer 6

Jednym z charakterystycznych punktów Rumi jest parking przed delikatesami „Albo”, przy drodze krajowej nr 6, a właściwie ozdabiająca go 13-metrowa... wiklinowa żyrafa. Wielu turystów jadących w sezonie letnim nad morze organizuje postój właśnie „przy żyrafie”, ze względu na bliskość stacji benzynowej i restauracji.

Dawniej na stronie internetowej delikatesów widniała informacja, że wybór zwierzęcia nie był przypadkowy, bowiem słowo „allboo” oznacza w języku suahili właśnie żyrafę. Trudno ustalić, ile jest w tym prawdy, jednak wiklinowy olbrzym z całą pewnością stanowi jeden z sympatycznych znaków rozpoznawczych naszego miasta.





Anna Mróz
– psycholog, psychoterapeuta,
założycielka i liderka społeczności
„MAMA w mieście Rumia”



2,5-letnią Orią. Na co dzień jesteśmy zapracowani, gonimy nieustannie za czymś, a tymczasem taki psikus – świat, stop! Pomyślałam na początku, że to chwilowe, szybko minie, więc działamy. Wykorzystujemy wspólny czas maksymalnie, robimy rzeczy, na które zawsze brakuje czasu, podejmujemy aktywności wymagające sporego nakładu czasu, zwłaszcza przy sprzątaniu. Nigdzie nam się nie spieszy, jesteśmy tu i teraz!

Chwile słabości

Niestety, ten „cudowny” moment się przedłuża i wydłuża... Bywają chwile kryzysu spowodowane ograniczeniami, a czasami także pojawia się pustka w głowie – czym by tu zainteresować własne dziecko? Twórcze myślenie i kreatywność wchodzą wówczas na pełne obroty.

A jak to jest naprawdę? Życie domowe, z pełną opieką nad dzieckiem i obowiązkami domowymi (które w magiczny sposób nieustannie się namnażają), jest nie mniej wyczerpujące i trudne, niż ta nasza dotychczasowa normalność – praca, dom, spotkania towarzyskie, aktywności.

W grupie siła

Duże znaczenie mają wspomniane wcześniej wirtualne kontakty, spotkania online – tu mamy interakcje z drugim człowiekiem. Wsparcie można także uzyskać na zamkniętej grupie facebookowej „MAMA w mieście Rumia”, gdzie dzielimy się swoimi troskami, przemyśleniami, wspieramy w sytuacjach kryzysowych, ale także pomagamy sobie w każdy możliwy sposób – przesyłamy sobie propozycje na aktywności z dziećmi, wymieniamy się zdjęciami naszych pociech (z tego, co udało nam się już uwiecznić na fotografiach). PO PROSTU JESTEŚMY RAZEM! I przetrwamy to, w tęsknocie za wspólnym spotkaniem, spacerem w parku i łykiem flat white'a w naszych rumskich kawiarniach, które są przyjazne dzieciom.

Opinie pochodzące z facebookowej grupy „MAMA w mieście Rumia”

– A mnie tam się podoba siedzenie w domu. Przynajmniej nie wstaję o 5.00, żeby na 7.45 dojechać do pracy. Z plusów to spanie do 10-12. Ogarnęłam szafę z ciuchami, kurtkami. W kuchni porobiłam porządki, powywalałam niepotrzebne rzeczy. Córcie też nie nudzi się w domu, od rana do wieczora się bawi. Jedynie brakuje nam wspólnych spacerów i wyjść na plac zabaw. Jak długo mi się to będzie podobać, to nie mam pojęcia. Na razie wytrzymuję bez chodzenia do pracy – **Agnieszka**

– Wstajemy rano, robię dzieciom śniadanie, ogarniam je, a potem siebie. Jedzą śniadanie, ja odpalam laptopa i zaczynam #homeoffice. Później oni się bawią, biją, drą na siebie, przytulają, znowu się biją i drą, a potem znowu przytulają. Stoją obok mnie i jęczą, a ja nadal muszę zająć się pracą. W końcu przychodzi moment drzemki młodszego. Starszy w tym czasie ogląda bajkę, bo mama musi pracować. W międzyczasie robię jakiś szybki obiad, młodszy wstaje i jedzą to, co przygotowałam. Po obiedzie zazwyczaj kończę siedzenie przy laptopie i ogarniam jakieś zabawy z chłopakami. Na bieżąco muszę śledzić maile, które wskazują mi do skrzynki pocztowej, więc odpalam co jakiś czas Outlooka w telefonie. Wykańcza mnie to. PS – Mąż jeździ do domu na weekendy, bo jest jednym z bohaterów w tym kraju – **Patrycja**

– Im dłużej to wszystko trwa, tym bardziej zaczyna mi brakować kontaktu z ludźmi. Tak bardzo tęsknię za babkimi ploteczkami z koleżankami przy kawce czy wyjściu z mężem do kina. Taka piękna pogoda, a dzieciaki kiszą się w domu. No, jak dla mnie, masakra. Może, jak ktoś jest domatorem, to inaczej to odbiera, ale my lubimy spacerować, zwiedzać, wyjeżdżać i teraz to jak rośliny bez wody. Dzieci mamy czwórkę: 8-latkę, 5-latkę i dwoje 4-latków. Jest w nich dużo emocji i energii, których nie są w stanie rozładować w 100%, też bardzo tęsknią za rówieśnikami, za spotkaniami w swoim gronie. Pozytyw może taki, że z praniem jestem na bieżąco – **Klaudia**

ŚWIAT, STOP!

Rodzina na kwarantannie

Niektórzy cieszą się, że mogą wreszcie odpocząć, inni martwią się utratą pracy, jeszcze inni pracują na pierwszej linii frontu. Nasza rzeczywistość zdecydowanie zmieniła się o 180 stopni. Pozamykani w domach nierzadko zajmujemy się zdalną pracą, domową edukacją i utrzymaniem porządku w naszych czterech kątach. Jak wygląda nasze życie?

Inny rodzaj aktywności

Byłam przyzwyczajona do aktywności, do spędzania czasu z bliskimi i znajomymi, do inicjowania różnego rodzaju spotkań, dodatkowo dużo pracuję w odległych miastach. Jednym słowem – ciągły ruch, szybkie tempo życia, często skutkujące brakiem czasu dla siebie. Nagle, z dnia na dzień, wszystko to zostało mi odebrane. Wszelkie aktywności zostały ograniczone do minimum. Nie spodziewałam się, że wyprawa do sklepu spożywczego raz na jakiś czas może być czymś atrakcyjnym, a tak właśnie się stało.

Z natury jesteśmy istotami społecznymi, stadnymi, co znaczy, że poszukujemy i potrzebujemy kontaktów z innymi ludźmi. Jak dobrze, że żyjemy w czasach wysoce rozwiniętego internetu, mediów społecznościowych, i możemy skorzystać z tak szerokiej gamy zajęć tematycznych online – zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. Zainteresowanych odsyłam na fanpage „Rodzina w Mieście Rumia”.

Czas dla bliskich

Jestem osobą, która dość szybko dostosowuje się do nowych okoliczności, a tych obecnych „nie przeskoczmy”. Pozostaje zatem zaakceptować to, na co tak naprawdę wpływu nie mamy – kwarantanna w domowym zaciszu, ale... No właśnie, tutaj znaczenie ma wiele czynników. Wszystko zależy od tego, jak podejmiemy do całej sytuacji, jak ją zinterpretujemy i jak się do niej odniesiemy. Ja z zasady stawiam na czerpanie zasobów z każdej sytuacji. Chwytałam się mocnych stron, gdyż to najlepsze, co możemy zrobić dla nas samych, dla swojego komfortu psychicznego, ale również dla naszych bliskich, a w obecnej sytuacji oddziałujemy na siebie dwa razy silniej, choćby przez liczbę spędzanych wspólnie godzin.

Tak więc czerpię jak najwięcej korzyści i radości z czasu spędzanego z moją



Rubrykę prowadzi:
Magda Pasewicz-Rybacka

„Przepyszny przepis”

Chłodnik z sałaty i rzodkiewki

Chłodnik kojarzymy przede wszystkim z botwinką i młodymi buraczkami. Tymczasem tę orzeźwiającą zupę można przygotować także z wielu innych warzyw. Gdy tylko pojawią się nowalijki, warto przygotować chłodnik z sałaty i rzodkiewki. Wiosną będzie to smaczny dodatek do młodych ziemniaków z koperkiem, a latem doskonała przystawka do dań z grilla.

Składniki na 4 porcje

- główka miękkiej sałaty, najlepiej masłowej
- pęczek rzodkiewek
- mały pęczek szczypiorku i koperku
- 1 litr zsiadłego mleka lub maślanki
- 2 łyżki gęstej kwaśnej śmietany
- sól i pieprz

Przygotowanie:

Warzywa umyć i osuszyć. Liście sałaty porwać na drobne kawałki – nie należy jej kroić nożem, gdyż kontakt ze stalowym ostrzem powoduje utlenianie się zawartych w niej witamin. Rzodkiewkę pokroić w drobną kostkę. Koperek i szczypiorek posiekać.

Pokrojone składniki przełożyć do dużej miski, dodać zsiadłe mleko i śmietanę, wymieszać. Doprawić do smaku solą i pieprzem.



Czworonożni strażnicy miejscy DO ZADAŃ SPECJALNYCH

O tym, że pies to najlepszy przyjaciel człowieka może świadczyć między innymi różnorodność zadań, w których te czworonogi nam pomagają. Są dla nas terapeutami, ratownikami, przewodnikami i opiekunami. Zdarza się nawet, że wstępują w szeregi służb mundurowych, na co przykładem jest Straż Miejska w Rumi.

Psy, które wspierają służby mundurowe w codziennej pracy, są przeszkolone przede wszystkim do wykonywania zadań związanych z egzekwowaniem prawa oraz do zapewniania ludziom bezpieczeństwa. Kluczem do sukcesu są wybitne zdolności węchowe oraz nieustępliwość czworonogów. Te wyjątkowe zwierzęta można spotkać między innymi podczas codziennych spacerów po Rumi, gdzie dwa owczarki niemieckie zasilają szeregi straży miejskiej.



Młodszy z psów nazywa się Wektor. To 5-letni owczarek niemiecki wilczasty, który od 3 lat pomaga mundurowym w codziennej pracy – podczas patroli oraz przy zabezpieczeniu imprez plenerowych. Wektor od wypłaty woli smakołyki, ewentualnie słowną pochwałę. Po godzinach pracy najbardziej lubi biegać za piłką. Przewodnikiem Wektora jest inspektor Andrzej Basiel.



Dłuższym, bo aż 8-letnim stażem pracy, może się pochwalić Horus. Ten 10-letni owczarek niemiecki wslawił się m.in. bezbłędnym wskazaniem chuligana spośród tłumu pasażerów podróżujących Szybką Koleją Miejską, a także wykryciem zwarcia instalacji elektrycznej, która przebiegała pod posadzką. Dla niego również najlepszą nagrodą są smakołyki, ewentualnie pieszczoty. W wolnych chwilach aportuje. Przewodnikiem Horusa jest młodszy inspektor Ireneusz Koleniec.

Oba owczarki są wyszkolone jako psy patrolowe i mają stosowne certyfikaty. W obronie strażnika miejskiego są w stanie zaatakować napastnika i skutecznie go obezwładnić. O tym, jak długo czworonożni strażnicy miejscy będą „aktywni zawodowo”, zdecyduje ich stan zdrowia. Pierwszeństwo do opieki nad emerytowanym psem zawsze mają jego przewodnik.



Pokaz tresury – na pierwszym planie Horus z przewodnikiem, z tyłu Wektor

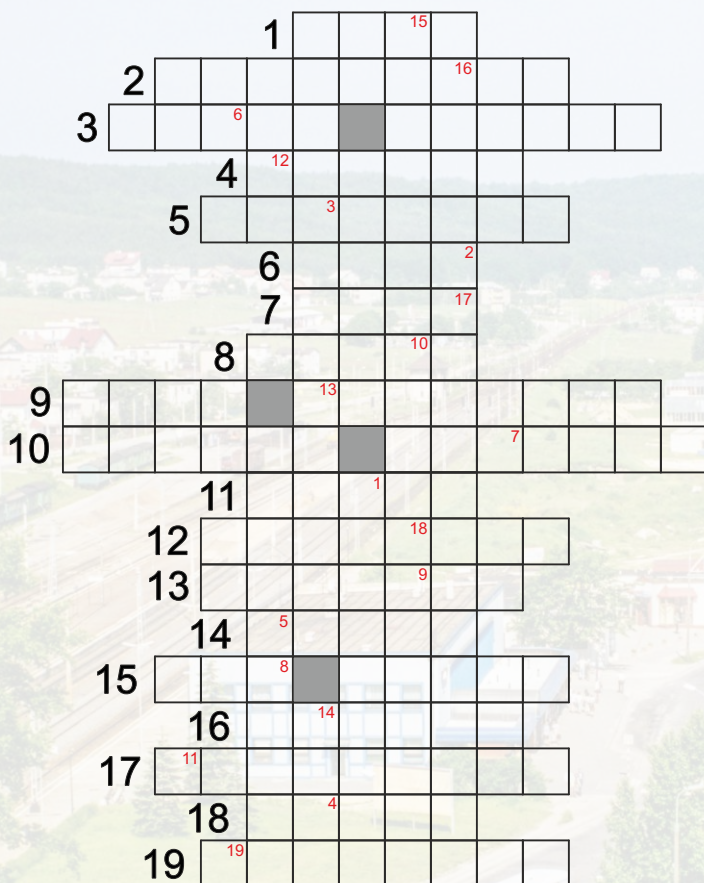


Wektor z przewodnikiem



Horus z przewodnikiem

Krzyżówka z wiedzy o Rumi



1. stacja benzynowa z tygrysem
2. miejsce diabelskiej rekreacji
3. niegdyś Hotel Claassen
4. słynie z nich sanktuarium
5. skrzydlata dzielnica
6. chór z 80-letnią tradycją
7. rower dla każdego
8. imię patrona SP nr 1
9. miejsce najcięższych drugowojennych walk
10. przystanek na książkę
11. mimo torów ma połączyć miasto
12. kultura sprzed 2000 lat
13. odwrócona w herbie
14. okrągłe, imienia Witolda Pileckiego
15. opiekun miasta i młodzieży
16. wiklinowa przy krajowej szóstce
17. leży w niej miasto
18. zostały po kościele
19. cyfrowe, ze zdjęciami i pocztówkami

Rozwiązanie krzyżówki

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Pierwsze pięć osób, które prześlą na adres mailowy promocja@um.rumia.pl zdjęcia bądź skany rozwiązanej krzyżówki wraz z uzupełnionym hasłem, otrzyma zestawy miejskich gadżetów. Powodzenia!

SPORT

DO ZOBACZENIA NA DUATHLONIE!

Bieganie i jazda na rowerze... Kto z nas nie tęskni za czasami, w których można do woli cieszyć się tymi aktywnościami? Choć tegoroczny Duathlon nie odbył się na wiosnę, to zawodnicy już zaczynają treningi, by zabłysnąć formą w październiku.



Rumianie już przyzwyczaili się do tego, że co roku (od 4 lat) na ulicach naszego miasta pojawia się sportowa elita zawodników z całego kraju, która bierze udział w Duathlonie. To wydarzenie jest gratką dla wszystkich amatorów biegania, bez względu na wiek. A to dlatego, że przed rozpoczęciem głównych zawodów najmłodszy uczestnicy startują w imprezie towarzyszącej – biegach dla dzieci i młodzieży Energy Kids Run.

– Bieganie i rower są bardzo popularne wśród mieszkańców, więc mamy nadzieję, że duathlon stanie się jedną z wiodących dyscyplin sportowych w naszym mieście – mówi **Jolanta Król**, dyrektor MOSiR Rumia.

Organizatorzy, czyli LOTTO Duathlon Energy Rumia, zapewniają, że to najszybsze zawody w Polsce. Ich trasa zawsze jest wytyczana zarówno pod kątem kibiców, aby mogli na bieżąco śledzić rywalizację, jak i pod kątem zawodników, aby mogli bić życiowe rekordy.

W ubiegłym roku zawodnicy rywalizowali w trzech wyścigach: Age Group, młodzików i juniorów młodszych oraz Mistrzostw Polski ELITY, a mieszkańcy Rumi tłumnie kibicowali swoim faworytom. Jak będzie tym razem? Przekonamy się jesienią. Tymczasem zawodnicy szlifują formę.

– W tym roku, ze względu na okoliczności, byliśmy zmuszeni przenieść imprezę na 11 października – podkreśla Jolanta Król. – Jednak zawodnicy wznawiają treningi. Będzie im sprzyjać ponowne udostępnienie naszych obiektów sportowych, które, miejmy nadzieję, nastąpi już w maju – podsumowuje dyrektor MOSiR-u.

sportowa
strona
miasta



PROJEKT

RUMIA OCZAMI
DZIECI

REALIZOWANY MIMO KORONAWIRUSA

Nawet pandemia koronawirusa nie pozbawiła najmłodszych mieszkańców naszego miasta chęci do nauki oraz kreatywności. Dowodem na to może być ich liczny udział w trzeciej edycji projektu „Rumia oczami dzieci”, którego formuła została przystosowana do panujących warunków. Na najaktywniejszych i najbardziej pomysłowych uczestników nadal czekają nagrody rzeczowe oraz wyjątkowe pamiątki.

Integracja pokoleń

Projekt edukacyjny „Rumia oczami dzieci” po raz pierwszy wystartował w marcu 2018 roku z inicjatywy burmistrza Michała Pasiecznego. Celem inicjatywy od początku było budowanie poczucia lokalnej tożsamości, propagowanie wiedzy o mieście i samorządzie gminnym oraz zaangażowanie dzieci i młodzieży w życie społeczne miasta. W projekcie mogą uczestniczyć zarówno placówki publiczne, jak i prywatne.

Padł rekord

W tegorocznej odsłonie projektu uczestniczyła rekordowa liczba placówek oświatowych – aż 23 szkoły i przedszkola. Podczas spotkania z koordynatorami, które odbyło się w lutym, omówione zostały wszystkie założenia projektu oraz czekające na uczestników zadania. Najmłodszy, jak co roku, musieli m.in. poznać miejskie symbole czy też zorganizować spotkanie z ciekawą osobą. Zajęcia odbywały się w grupach.

Nie zabrakło weny

Z kolei indywidualni uczestnicy, ze względu na pandemię, mogli mailowo przysyłać prace na konkurs plastyczny pod tytułem „Rumia moje miasto” oraz konkurs literacki polegający na

stworzeniu bajki, baśni lub opowiadania, którego fabuła nawiązuje do Rumi. Najlepsze prace zostaną wykorzystane do przygotowania miejskich kalendarzy oraz zbioru opowiadań, a ich autorzy otrzymają nagrody rzeczowe. W obu konkursach mogły uczestniczyć dzieci uczęszczające do prywatnych i publicznych placówek oświatowych zlokalizowanych na terenie miasta.

– *Cieszę się, że mimo tak trudnego czasu otaczająca nas rzeczywistość, a zwłaszcza nasza kochana Rumia, wciąż jest dla dzieci piękna i kolorowa. Dzieci z pełnym zaangażowaniem podjęły się tego zadania i wykorzystały całą gamę kolorów do namalowania miasta, w którym mieszkają i uczą się* – podkreśla radna **Lucyna Miotk**, przewodnicząca Komisji Kultury oraz członek Komisji Oświaty i Wychowania. – *Życzę wszystkim, aby nasz świat zawsze był tak wesoły i przyjazny, jak na tych obrazkach* – podsumowuje.

Obecnie, ze względu na obostrzenia związane z epidemią koronawirusa, nie jest możliwe wskazanie dokładnego terminu uroczystego ogłoszenia laureatów oraz wręczenia nagród. O wszelkich zmianach uczestnicy projektu i koordynatorzy będą na bieżąco informowani.



Stanowisko burmistrza Michała Pasiecznego

w sprawie udostępnienia spisu wyborców



Zgodnie z prawem, chroniąc dane osobowe mieszkańców Rumi, burmistrz Michał Pasieczny odmówił udostępnienia sporządzonego przez gminę spisu wyborców. Poniżej przedstawiamy pełne stanowisko w tej sprawie.

Mailowy wniosek o przekazanie Poczcie Polskiej danych ze spisu wyborców sporządzanego i aktualizowanego przez gminę wpłynął do Urzędu Miasta Rumi w czwartek 23 kwietnia około godziny 2:00 w nocy. Anonimowy autor dokumentu podkreśla, że jest to niezbędne do przygotowania wyborów prezydenckich, a samorządy mają na to dwa dni robocze. Wniosek nie posiada jednak podpisu elektronicznego osoby upoważnionej, co jest podstawą do wydania danych ze spisu wyborców. Brakuje również niezbędnego załącznika, jakim jest kopia rozstrzygnięcia organu administracji rządowej o nałożeniu na operatora wyznaczonego obowiązku. Wszystko to powoduje, że stwierdzenie nadawcy maila jest niemożliwe.

Analizując obowiązujące aspekty prawne, wniosek zakwalifikowaliśmy jako próbę wyłudzenia danych osobowych oraz nakłanianie do popełnienia przestępstwa polegającego na przekazaniu osobom nieuprawnionym chronionych danych osobowych ze spisu wyborców. Kwalifikację tę potwierdzają również radcy prawni oraz eksperci ze Związku Miast Polskich.

Dlatego, zgodnie z prawem, niezwłocznie zgłosiliśmy sprawę do prokuratury rejonowej.

Bez odpowiedniej podstawy prawnej dane naszych mieszkańców nie będą udostępniane. W naszej opinii rząd powinien zadbać o życie i zdrowie obywateli oraz skupić się na wsparciu przedsiębiorców i osób tracących pracę. To właśnie z ich podatków finansowana jest m.in. służba zdrowia. W przyszłości brak tych środków finansowych może spowodować, że wielu chorych, czekających na operację czy cierpiących na nowotwory, nie doczeka się pomocy. Tymczasem obecny rząd niestety robi wszystko, żeby przeprowadzić sfałszowane przez koronawirusa wybory. Prawie nikt, poza ugrupowaniem PiS, nie chce prowadzić kampanii wyborczej w takich okolicznościach – dla pozostałych polityków najważniejsze jest ratowanie życia, zdrowia oraz miejsc pracy.

Michał Pasieczny
Burmistrz Rumi

Wojewódzkie Centrum Powiadamiania Ratunkowego **112**

Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza nr 2 Państwowej Straży Pożarnej w Rumi **58 671-01-98**

Straż Pożarna **998**

Pogotowie Ratunkowe **999**

Policja **997**

Komisariat Policji w Rumi **58 679-67-22**

Straż Miejska w Rumi **58 671-94-73**

Pogotowie Ciepłownicze **993**

Pogotowie Gazowe **992 | 58 679-96-00**

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne **994 | 58 668-73-11**

Pogotowie Energetyczne **991 | 801-404-404**

Referat Obrony Cywilnej i Zarządzania Kryzysowego UM Rumi **58 679-65-89**

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej **58 671-05-56**

Telefon zaufania (Polskie Towarzystwo Pomocy Telefonicznej) **58 301-00-00**

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Rumi **58 671-03-96**

58 727-24-01 | 58 727-24-02 NZOZ ul. Derdowskiego 24, Rumia

58 671-72-10 NZOZ ul. Katowicka 15, Rumia

58 671-98-25 NZOZ ul. Piłsudskiego 48A, Rumia

58 771-25-07 NZOZ ul. Chełmońskiego 58, Rumia

58 671-11-23 Laboratorium Analiz Medycznych „Medi-Lab” S.C.

58 727-24-40 NZOZ ul. Miłosza 3, Rumia

58 727-21-72 Centrum Medyczne IMED

58 771-47-40 NZOZ Salubre Ul. Gdańska 17A, Rumia

58 679-56-86 NZOP „DOM-MED” ul. Sobieskiego 10A

58 727-29-50 Nocna i świąteczna opieka medyczna Rumia

(pon.-pt.: 18:00-8:00, sob.-niedz.: 24h

NZOZ Nr 1 ul. Derdowskiego 24)

58 672-74-23 Powiatowa Stacja Sanit.-Epid.

58 572-72-00 Szpital Specjalistyczny Wejherowo

58 301-73-44 | 601-408-183 Koordynator Ratowniczych Działal. Med.

58 670-48-48 Apteka Całodobowa Apteka EKOZdrowie ul. Dębogórska 132, Rumia



Ze względów profilaktycznych Urząd Miasta Rumi został zamknięty dla interesantów i pracuje w trybie wewnętrznym, w tych samych godzinach (poniedziałek: 9:00-17:00, wtorek-piątek: 7:30-15:30).

Pilne sprawy urzędowe należy załatwiać telefonicznie (nr tel. 58 679 65 00 oraz 58 679 65 67) lub drogą elektroniczną (urząd@um.rumia.pl; Cyfrowy Urząd www.cu.rumia.eu; ePUAP www.pz.gov.pl).

W przypadku rejestracji aktu zgonu, po uprzednim umówieniu się, interesantów przyjmuje Urząd Stanu Cywilnego (nr tel. 58 679 65 21 oraz 58 679 65 22).

W holu Biura Obsługi Mieszkańców została ustawiona skrzynka, w której można składać dokumenty bez konieczności kontaktu z urzędnikami.

Punkt Banku Rumia Spółdzielczego, który zlokalizowany jest na kondygnacji 0 urzędu, jest nieczynny.

Alkoholowy Telefon Zaufania 514 534 220 – Stowarzyszenie Abstynenckie „Krokus”. Czynny pon-pt 19:00 - 21:00, sob-niedz 18:00 - 22:00.